

www.staszow.pl

PISMO SAMORZĄDOWE

MONITOR

wziesięć 2010 r. (149) ISSN 1232-6895 nakład 1200 egz.

STASZOWSKI



*Rozlewiska rzeki Kacanki,
fot. Ireneusz Kapusta*



We wtorek 31 sierpnia 2010 roku odbyła się LXXV Sesja Rady Miejskiej w Staszowie. Uczestniczyło w niej 19 radnych.

Protokół z ostatniej sesji został przyjęty jednogłośnie.

Rozpatrzone uchwały w sprawach:

1. wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Staszów na 2010 rok – podjęto, 17 głosów było za, 1 wstrzymał się,
2. regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Staszów – podjęto jednogłośnie,
3. nadania oznaki okolicznościowej „Zasłużony dla Miasta” dla Marcina Perza – rada nie podjęła uchwały – 8 radnych było za, 10 przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu,
4. nadania oznaki okolicznościowej „Zasłużony dla Miasta” dla Elżbiety Staworzyńskiej – rada podjęła uchwałę 10 głosów za, 9 przeciw,
5. nadania oznaki okolicznościowej „Zasłużony dla Miasta” dla Tadeusza Kardynała – rada podjęła uchwałę 10 głosów za, 9 przeciw,
6. nadania oznaki okolicznościowej „Zasłużony dla Miasta” dla Adama Ogrodnika – rada nie podjęła uchwały 9 za, 9 przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu,



7. nadania oznaki okolicznościowej „Zasłużony dla Miasta” dla Dariusza Krzysztofa Kubalskiego – rada nie podjęła uchwały 9 za, 9 przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu,
8. nadania oznaki okolicznościowej „Zasłużony dla Miasta” dla Jolanty Bogumiły Cielaszyk – rada podjęła uchwałę 10 za, 9 przeciw,
9. nadania oznaki okolicznościowej „Zasłużony dla Miasta” dla Marii Malczyk – rada nie podjęła uchwały 8 za, 9 przeciw, 2 radnych się wstrzymało od głosu
10. nadania oznaki okolicznościowej „Zasłużony dla Miasta” dla Aliny Grażyny Kuszły – rada podjęła uchwałę 10 za, 9 przeciw,
11. nadania oznaki okolicznościowej „Zasłużony dla Miasta” dla Sylwii Dyl – rada podjęła uchwałę 10 za, przy 9 przeciw
12. nadania oznaki okolicznościowej „Zasłużony dla Miasta” dla Ireneusza Adwenta – rada podjęła przy 10 głosach za, 9 głosach przeciw
13. nadania oznaki okolicznościowej „Zasłużony dla Miasta”



Radni Rady Miejskiej w trakcie głosowania



Radni Rady Miejskiej w Staszowie

dla Staszowskiego Centrum Medycznego w Koniemłotach – rada nie podjęła uchwały przy 9 głosach za, 9 przeciw, i 1 głosie wstrzymującym

14. nadania oznaki okolicznościowej „Zasłużony dla Miasta” dla Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „SZOSTAKDRUK” Gabriela, Norbert, Kazimierz Szostak – rada podjęła uchwałę przy 10 głosach za, 9 przeciw,

15. wyrażenia zgody na bezprzetargowe sprzedaż nieruchomości gruntowych – rada nie podjęła uchwały przy 5 głosach za, 9 przeciw i 4 głosach wstrzymujących.

Interpelacje na piśmie złożyli: Jerzy Krauze, Piotr Kasperkiewicz, Dariusz Kubalski, Ireneusz Kwiecjasz, Władysław Henryk Makuch.

W dniu 22 września 2010 roku w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Staszów odbywała się LXXVI Sesja Rady Miejskiej w Staszowie.

W sesji udział wzięło 16 radnych.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie. Również protokół z poprzedniej sesji został przyjęty jednogłośnie.

Podjęto uchwały w sprawie:

1. wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Staszów na 2010 – podjęto jednogłośnie,
2. udzielenia przez Gminę Staszów pomocy finansowej Powiatowi Staszowskiemu – podjęto jednogłośnie,
3. utworzenia samorządowego zakładu budżetowego pod nazwą Centrum Integracji Społecznej w Staszowie – podjęto jednogłośnie,
4. ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Staszów oraz wysokości nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego i szczegółowych zasad jego przyznawania – podjęto jednogłośnie.

Interpelacje na piśmie złożyli radni: Ireneusz Kwiecjasz, Władysław Henryk Makuch, Bonifacy Wojciechowski, Czesław Maciej Dyl, Jan Sajda, Krzyszpin Bednarczyk, Dariusz Kubalski, Piotr Kasperkiewicz, Edward Anioł.

Sprostowanie

W Monitorze Staszowskim w numerze specjalnym nr 145/2010 w kalendarium przy roku 2006 błędnie został podany skład Rady Miejskiej. W artykule nie ujęto dwóch nazwisk Radnych Rady Miejskiej pana Ireneusza Kwiecjasza i pana Władysława Henryka Makucha.

Przepraszamy za zaistniały błąd.

Red.

Diżury Rady Miejskiej odbywają się w Urzędzie Miasta i Gminy w pokoju 121

mgr Krzyszpin Bednarczyk

mgr Dariusz Kubalski

poniedziałek: 15.00–17.00,

środa: 14.00 – 16.00

piątek: 15.00 – 16.00

Modernizacja roku

Nagrody XIV Edycji Konkursu „MODERNIZACJA ROKU” rozdane.



Staszów nominowany do Konkursu „Modernizacja Roku 2009” w kategorii „Rewitalizacja Obszarów Urbanistycznych”.

26 sierpnia 2010 r. na Zamku Królewskim w Warszawie, ogłoszono wyniki XIV edycji Ogólnopolskiego Otwartego Konkursu „MODERNIZACJA ROKU 2009”.

Kapituła Konkursu - w której pracach uczestniczą także dotychczasowi laureaci - miała niełatwe zadanie. O zaszczytny tytuł „Modernizacja Roku 2009” rywalizowało ze sobą ponad 800 projektów, zgłaszanych w 13 kategoriach.

W każdej przyznawano tylko jedną nagrodę i jedno wyróżnienie: Inwestorowi, Autorowi i Wykonawcy projektu. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele licznych ministerstw i organów administracji państwowej. Nagrody wręczali: Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Główny Inspektor Ochrony Środowiska, Zastępca Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Dyrektor Instytutu Badawczego Dróg i Mostów, Sekretarz Generalny Związku Powiatów Polskich.

Swoją nagrodę wręczyli również wydawnictwa sprawujące patronat medialny nad Konkursem - Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”, oraz Ogólnopolskie Czasopismo Budowlane „ROM-DOM”.

Celem Konkursu jest wyłonienie i nagrodzenie realizacji przedsięwzięć budowlanych, które wyróżniają się szczególnymi walorami i są ukończone w danym roku. Ideą Konkursu jest przede wszystkim propagowanie i wspieranie działań dla ratowania obiektów dziedzictwa narodowego, a także promocja modernizacji, przebudowy i rozbudowy obiektów, które będą prowadzić do uzyskania znaczących efektów użytkowych i estetycznych bez realizacji nowych inwestycji. Konkurs promuje: funkcjonalność modernizowanych i przebudowywanych budynków, nowoczesność technologii i rozwiązań projektowych, oraz stosowanie nowych technik, nowoczesnych, efektywnych i bezpiecznych urządzeń. Brana pod uwagę jest również wysoka jakość wyko-

nawstwa robót budowlanych i konserwatorskich, stosowanie nowych wysokiej jakości materiałów, wysokie efekty ekologiczne, a w przypadku obiektów zabytkowych dbałość o architekturę i ochronę dziedzictwa kulturowego, a także zachowanie pierwotnego piękna budowli i ochronę dóbr kultury współczesnej.

Organizatorami Konkursu w tym roku były: Targi Pomorskie Sp. z o.o. oraz Stowarzyszenie Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego, przy współpracy z Polską Izbą Przemysłowo-Handlową Budownictwa oraz Związkiem Powiatów Polskich.

Patronat nad Konkursem objęli: Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Generalny Konserwator Zabytków, Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego, Główny Inspektor Ochrony Środowiska.

Tytuł „Modernizacja Roku” przyznano w 13 kategoriach: Elewacje i Termomodernizacje, - Obiekty Drogowe, - Obiekty Hotelarsko-Turystyczne, - Obiekty Kultury, Sportu, Zdrowia i Rekreacji, - Obiekty Mieszkalne, - Obiekty Ochrony Środowiska, - Obiekty Przemysłowo-Inżynieryjne, - Obiekty Sakralne, - Obiekty Szkolnictwa, - Obiekty Użyteczności Publicznej, - Obiekty Zabytkowe, - Tereny Zielone, - Rewitalizacja Obszarów Urbanistycznych.

Nagrody specjalne

Minister Infrastruktury Cezary Grabarczyk ufundował dwie nagrody specjalne. Pierwszą z nich otrzymała Gmina Rakoniewice za modernizację Placu Powstańców Wielkopolskich w Rakoniewicach. Druga natomiast trafiła do gminy Mosina za modernizację ulicy Dworcowej. Obie te inwestycje stanowią przykład kompleksowej modernizacji, w której wszystkie elementy utworzyły wspólną całość, zachowując przy tym równowagę przestrzeni komunikacyjnej i rekreacyjnej.

O nagrodę główną Konkursu „Modernizacja Roku 2009” ubiegał się także Staszów. Nasze miasto otrzymało nominację w kategorii „Rewitalizacja Obszarów Urbanistycznych” za „Modernizację Dróg Gminnych na Osiedlu Północ, ul. Jana Pawła II, 25-lecia PRL, Wschodnia i Nowotki”.

Dyplom Finalisty Konkursu „Modernizacja Roku 2009” dla wykonawcy – Przedsiębiorstwa Robót Drogowych sp. z o.o. Staszów, oraz Dyplom Finalisty Konkursu „Modernizacja Roku 2009” dla inwestora – Miasta i Gminy w Staszowie odebrał Pan Andrzej Iskra - Burmistrz Miasta i Gminy Staszów.

Aneta Tomala-Kowalik

W numerze między innymi:

Modernizacja roku	s. 3
Radosna Szkoła	s. 4
80- lecie OSP w Smerdynie	s. 5
Korab rozdał kolejne stypendia s. 6	
Promują i uczą wolontariatu.....	s. 8
Lato w bibliotece	s. 9
Dni Województwa [...].....	s. 10
Święto Małych Ojczyzn.....	s. 11
Staszowianki wygrały sukces. s. 12	
„Pasowanie na ucznia”	s. 12
Pamięci ks. R. Kotlarza [...].....	s. 14
Wakacje na Czarnym Łądzie.....	s. 16
Nowy projekt	s. 23
Staszowianki w krajowej elicie..	s. 23
Golejów wśród najlepszych [...]..	s. 24
Wyścig kolarski	s. 24
II Rajd Rowerowy [...].....	s. 25
„Dzień Chleba ”	s. 26

PISMO SAMORZĄDOWE

„Monitor Staszowski”

(ISSN 1232-6895) – nakład 1200 egz.

ADRES REDAKCJI:

Urząd Miasta i Gminy w Staszowie,
ul. Opatowska 31, 28-200 Staszów,
tel. (015) 864 83 05, e-mail: monitor@staszow.pl

RADA PROGRAMOWA:

Dariusz Kubalski – przewodniczący, Czesław Maciej Dyl, Bonifacy Wojciechowski, Józef Bryk, Ireneusz Kwiecjasz, Sławomir Mikula, Sylwia Dyl, Ireneusz Kapusta, Dominik Rożek.

REDAKCJA:

Łukasz Milewicz – przewodniczący, Ireneusz Ciepela, Ewa Mazanka-Dziedzic (DTP), Aneta Sztaba – Derdaś, Ireneusz Adwent, Joanna Jarosz, Grzegorz Nizialek, Dominik Rożek.

STAŁE WSPÓLPRACUJĄ:

Paweł Ciepela, Ewelina Głodek, Wiesław Kuca.

WYDAWCA i DRUK:

PHU „SZOSTAKDRUK”,
Staszów, ul. Kościelna 31, tel. (015) 864 23 83

Zapraszamy do współpracy

Redakcja zaprasza czytelników do nadsyłania artykułów, opinii i informacji, celem publikacji.

Teksty należy dostarczać w formie elektronicznej na adres e-mail: monitor@staszow.pl lub osobiście do pokoju 214 w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie.

Redakcja zastrzega sobie prawo do niezamieszczenia lub przesunięcia terminu umieszczenia artykułu na późniejszy oraz edycji i skracania artykułów. Materiały niezamówione nie będą zwracane. Redakcja nie wypłaca honorarium za umieszczone w „Monitorze Staszowskim” materiały.

Radosna Szkoła

Zadanie pn.: „Utworzenie placów zabaw w ramach wieloletniego programu rządowego pod nazwą „Radosna Szkoła””.

W ramach przedsięwzięcia wykonano od 16. 07. 2010 r. do 15. 09. 2010 r. dwa place zabaw o pow. 500 m² oraz trzy place zabaw o pow. 240 m². Zamówienia obejmowało wykonanie w obrębie każdego placu zabaw: strefy do zabaw i ćwiczeń ruchowych o nawierzchni bezpiecznej w kolorze pomarańczowym, strefy komunikacyjnej o nawierzchni w kolorze niebieskim, strefy zielonej pod trawniki i obsadzenia roślinnością średnią (krzewy) i wysoką (drzewa). Zakres robót obejmował również zakup i montaż urządzeń na placu zabaw wraz z instrukcjami ich bezpiecznego użytkowania, zakup i montaż elementów małej architektury (ławki, kosze itp.), zakup materiału roślinnego oraz wykonanie nasadzeń.

Wartość robót brutto: **683 028, 00 zł** w tym:

1) zadanie pn: „Utworzenie szkolnych placów zabaw w ramach wieloletniego programu rządowego pod nazwą „Radosna Szkoła” przy Publicznej Szkole Podstawowej Nr 3 im. H. Łaskiego w Staszowie”:

- brutto: **185 000, 00 zł**,



PSP nr 3 w Staszowie

2) zadanie pn: „Utworzenie szkolnych placów zabaw w ramach wieloletniego programu rządowego pod nazwą „Radosna Szkoła” przy Zespole Placówek Oświatowych Publiczne Gimnazjum Nr 1 im. T. Kościuszki Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 1 im. T. Kościuszki i Przedszkole Nr 4 im. T. Kościuszki w Staszowie”:

- brutto: **181 000, 00 zł**,



ZPO nr 1 w Staszowie

3) zadanie pn: „Utworzenie szkolnych placów zabaw w ramach wieloletniego programu rządowego pod nazwą „Radosna Szkoła” przy Zespole Placówek Oświatowych

Publiczna Szkoła Podstawowa i Przedszkole w Kurozwękach”:

- brutto: **105 676, 00 zł**,



ZPO w Kurozwękach

4) zadanie pn: „Utworzenie szkolnych placów zabaw w ramach wieloletniego programu rządowego pod nazwą „Radosna Szkoła” przy Zespole Placówek Oświatowych Publiczna Szkoła Podstawowa im. Oddziału Partyzanckiego AK „Jędrusie” i Przedszkole w Smerdynie”:

- brutto: **105 676, 00 zł**,



ZPO w Smerdynie

5) zadanie pn: „Utworzenie szkolnych placów zabaw w ramach wieloletniego programu rządowego pod nazwą „Radosna Szkoła” przy Zespole Placówek Oświatowych Publiczna Szkoła Podstawowa i Przedszkole w Mostkach”:

- brutto: **105 676, 00 zł**,



ZPO w Mostkach

80- lecie OSP w Smerdynie

W trakcie sobotnich uroczystości otwarto rozbudowaną remizę Ochotniczej Straży Pożarnej, a także odsłonięto pamiątkową tablicę.

21 sierpnia 2010 r. w Smerdynie obchodzono 80- lecie Ochotniczej Straży Pożarnej. Z okazji tej wyjątkowej rocznicy przekazany został jednostce sztandar, poświęcono remizę, a także odsłonięto pamiątkową tablicę.

Mszę świętą odprawili ks. Wiesław Opiat i ks. Jerzy Rybusiński.

W imieniu społecznego komitetu, który ufundował sztandar, burmistrz Staszowa Andrzej Iskra przekazał sztandar na ręce Mirosława Pawłaka, który następnie wręczył go uroczystość jednostce. Z okazji jubileuszu i za dotychczasowe zasługi Mirosław Pawlak odznaczył sztandar jednostki.

Uroczystość poświęcono i otworzono remizę oraz odsłonięto pamiątkową tablicę. Tablicę tę ufundował Burmistrz Miasta i Gminy Staszów Andrzej Iskra.

Wręczone zostały odznaczenia dla 15 zasłużonych druhów: złote odznaczenie odebrali: Zdzisław Kopeć, Tadeusz Wolski, Jerzy Śledź, Edward Śledź, Jan Miśkiewicz, Franciszek Irek. Srebrne odznaczenie odebrali: Andrzej Irek i Adam Siuda. Z kolei brązową odznakę odebrał: Łukasz Śledź, Adam Kowal, Marcin Sierant, Damian Kaptur, Grzegorz Sierant. Wręczone zostały także wzorowe odznaczenia, a otrzymali je: Wiesław Kaczmarczyk, Hieronim Głowacki, Paweł Bryła, Robert Śledź, Jerzy Dziubak i Rafał Wrona.

Odznaczono również zasłużonych 15 druhów strażaków:

Wyróżnione zostały także osoby, które pomagały przy organizacji jubileuszu 80- lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Smerdynie: Burmistrz Miasta i Gminy Staszów Andrzej Iskra, Sylwia Dyl, Gabriel Gajdowski i Grzegorz Kwietniewski.

List okolicznościowy od Marszałka Województwa Świętokrzyskiego odczytał radny RM w Staszowie Jerzy Krauze.

Ochotnicza Straż Pożarna została utworzona staraniem ZWM i społeczeństwa 31 lipca 1928 roku. Do straży zapisało się 25 druhów.

18 lutego 1930 roku powołany został komitet budowy remizy.

Budowę remizy rozpoczęto 2 maja 1936 roku.

10 maja 1936 roku wmurowano kamień węgielny z udziałem władz Gminy Jurkowice, naczelnika V rejonu druha Michała Idzika i społeczeństwa Smerdyny.



Uroczyste przecięcie wstęgi



Uroczysta msza święta, w trakcie której poświęcono nową tablicę

Kamień węgielny poświęcił ks. Józef Ryszka.

22 sierpnia 1948 roku remiza została uroczysto poświęcona i przekazana straży. Na 30-lecie straży 1958 roku społeczeństwo ufundowało sztandar. W 1995 roku zakupiono 27 arów ziemi za sumę 65 tys. zł w tym straż przeznaczyła na ten cel 33.500 zł, a Urząd Miasta i Gminy w Staszowie 31.500 zł.

Dzięki usilnym staraniom Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej, radnej Beaty Gajek -Dyl, sołtysa Andrzeja Irka jesienią 2006 roku z polecenia Burmistrza Miasta i Gminy Staszów Andrzeja Iskry sporządzony został projekt rozbudowy remizy.

W czerwcu 2009 roku staraniem Burmistrza Miasta i Gminy Staszów Andrzeja Iskry powołano „Komitet Rozbudowy OSP i Rozwoju Wsi Smerdyna” w składzie: Adam Kowal – przewodniczący, Wiesław Kaczmarczyk – skarbnik, Beata Gajek –Dyl – członek.

4 października 2009 roku uroczystość wmurowano kamień węgielny z udziałem parlamentarzystów, władz powiatu, gminy, straży i społeczeństwa. Poświęcenia dokonał ksiądz dziekan Wiesław Opiat.

Rozbudowa strażnicy OSP w Smerdynie polegała na przebudowie dotychczasowego budynku z jednoczesną zmianą konstrukcji dachu, instalacjami oraz rozbiórką dawnej części garażowej budynku – koszt ze strony Miasta i Gminy Staszów to blisko 1 000 000,00 zł.

Aktualnie jednostka liczy 48 druhów.

Jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej w Smerdynie od czasu jej powstania kierowało 12 prezesów- najdłużej Stanisław Pruś 22 lata. Naczelników było 13, najdłużej funkcję tę sprawował Irek Feliks.

Skład Zarządu: Stanisław Pyrek – prezes, Andrzej Irek – naczelnik, Dariusz Miśkiewicz – wiceprzewodniczący, Wiesław Kaczmarczyk – skarbnik, Zdzisław Kopeć – sekretarz – gospodarz. Komisja rewizyjna: Tomasz Kopeć – przewodniczący, Tadeusz Wolski – członek, Jan Miśkiewicz – członek.

Wśród wielu zaproszonych gości znaleźli się parlamentarzyści: Krzysztof Lipiec, Mirosław Pawlak, przedstawiciele powiatu, władze Miasta i Gminy Staszów na czele z burmistrzem Andrzejem Iskrą, Przewodniczącym Rady Miejskiej w Staszowie Kryspin Bednarczyk, Radni Rady Miejskiej w Staszowie, mieszkańcy. Wszystkie Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu Miasta i Gminy Staszów licznie przybyły wraz ze swoimi pocztami sztandarowymi.

Ewa Mazanka-Dziedzic, fot. GN

Korab rozdał kolejne stypendia

Kapituła Lokalnego Funduszu Stypendialnego „Korab” działająca w Staszowie przyznała kolejne stypendia uzdolnionej młodzieży. Od kilku lat uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych ze Staszowa i Osieka otrzymują roczne stypendia za sukcesy naukowe, sportowe i artystyczne. W tym roku przyznano stypendia w wysokości od 200 do 300 zł miesięcznie. Program finansowo wspierają: Fundacja Batorego z Warszawy, Fundacja VIVE Serce Dzieciom z Kielc, Urząd Miasta i Gminy w Staszowie, Bank Spółdzielczy w Staszowie oraz prywatni przedsiębiorcy: Marcin Skowron, Józef Bryk i Artur Garbacki.

1 lipca br. kapituła funduszu zebrała się w „dziupli naukowej” funkcjonującej przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Staszowie.

- W tym roku wpłynęła rekordowa liczba wniosków – mówi Beata Rachoń koordynator projektu. Ze wszystkich staszowskich szkół oraz ze szkół z Osieka wpłynęło prawie 70 wniosków. Kapituła musiała jednak spośród nich wybrać te, które w szczególny sposób się wyróżniały. Nie było to łatwe zadanie. Po kilkugodzinnych obradach przyznano 30 stypendiów w trzech kategoriach. Ponadto, po raz pierwszy, kapituła przyznała 2 tzw. „stypendia kapituły” uczennicom, które mają osiągnięcia, ale dochody ich rodziców na jednego członka rodziny przekraczają 1000 zł netto miesięcznie. Pieniądze na te dwa stypendia przekazał Marcin Skowron – podkreśla Beata Rachoń.

Decyzją kapituły stypendia otrzymali uczniowie:

Gimnazjum im. Jana Pawła II w Osieku: Monika Suliborska, Przemysław Sośniak.

Gimnazjum nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Staszowie: Gabriela Mazur, Aleksandra Nadrowska, Kamila Oleszek, Karina Papierz, Izabela Pawlaczyk, Tina Sadorska, Agnieszka Skrzypek.

Gimnazjum nr 2 w Staszowie: Adrianna Gach, Aleksandra Furmańska, Eliza Maj, Aleksandra Saramak, Magdalena Skubera, Agata Gromniak, Klaudia Podkowa.

I Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Staszowie: Michał Bielec, Katarzyna Dziedzic, Agnieszka Fałara, Sylwia Gajek, Marcin Nowak, Karolina Oleszek, Amanda Słomińska, Katarzyna Zalesna, Rozalia Żak.

Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Staszowie: Ewelina Słomka, Sylwia Kondek.



Burmistrz Andrzej Iskra w trakcie wręczenia stypendiów

Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Jana Pawła II w Staszowie: Angelika Hajska, Agnieszka Jaworska, Renata Jońca, Mateusz Maruszewski, Anna Swatek.

Uroczyste wręczenie promes stypendystom odbyło się tym razem nie w Staszowie, ale w hotelu w Nowinach. Zanim jednak stypendyści otrzymali upragnione i w pełni zasłużone stypendia zażyli kąpeli na basenie „Perła” w Nowinach.

Stypendystów powitała Grażyna Jarosz Prezes Fundacji Vive Serce Dzieciom, która przedstawiła plan działania dla stypendystów na najbliższe 10 miesięcy oraz przedstawiła zespół, z którym młodzież będzie pracowała. Kapituła Lokalnego Funduszu Stypendialnego „Korab” założyła sobie, że stypendyści przez 10 miesięcy będą musieli w zamian za stypendia wykonywać pracę wolontariuszy dzieląc się z młodszymi kolegami, tym co mają najcenniejszego- swoją wiedzą. Szczególnym gościem tego spotkania była pani Agnieszka Zowczak reprezentująca Fundację Batorego, która przyjechała osobiście wziąć udział w uroczystym wręczeniu promes stypendialnych. Po oficjalnych powitaniach stypendyści wzięli udział w warsztatach. Adwokat Michał Rzepka, przedstawił ustawę o wolontariacie, projekt porozumienia współpracy stypendystów z Fundacją oraz podstawowe wiadomości z zakresu Prawa Karnego dotyczące odpowiedzialności karnej. Pani Anna Kopczyńska zapoznała młodzież z projektem „e-wolontariat naukowy”, a Andrzej Iskra burmistrz Miasta i Gminy Staszów oraz Stanisław Borycki wójt gminy Nowiny, mówili o zadaniach jakie stoją przed samorządami, aby młodzież miała odpowiednie warunki do nauki i zabawy. Następnie stypendyści otrzymali promesy stypendialne i mogli myśleć o wakacjach. Nie spodziewali się, że Fundacja Vive Serce Dzieciom przygotowała dla nich miłą niespodziankę. Była nią informacja o tym, że w sierpniu wyjadą na wakacje do Bułgarii.

Warto podkreślić, że na terenie województwa świętokrzyskiego działają tylko dwa tego typu fundusze stypendialne - w Staszowie i w Kielcach. Jak podkreślała Grażyna Jarosz nie jest łatwo w dzisiejszych czasach znaleźć osoby prywatne czy samorządy, które chcą przekazywać pieniądze na fundusze stypendialne. W Staszowie ta idea się sprawdza. Inwestycja w młodych zdolnych ludzi powinna w przyszłości procentować z pożytkiem dla lokalnych społeczności.

Stypendystom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Dariusz Kubalski



Kapituła podczas pracy

„Niech i dla naszych dzieci słońce zaświeci”

„NIECH I DLA NASZYCH DZIECI SŁOŃCE ZAŚWIECI” to tytuł projektu współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, którego uroczystą konferencją zakończeniową zorganizowano w dniu 27 sierpnia 2010 r. w Zespole Placówek Oświatowych – Publiczna Szkoła Podstawowa i Przedszkole w Wiązownicy Dużej.

Na uroczystą konferencję przybyli: świętokrzyski wicekurator oświaty Lucjan Pietrzyk, z-ca dyrektora Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego Ryszard Nagórny, radny sejmiku Wiesław Woszczyzna, starosta staszowski Romuald Garczewski, burmistrz Andrzej Iskra, radni Krzyszpin Bednarczyk, Stanisław Altenberg, Jan Sajda i Jerzy Krauze, dyrektor zamiejscowego ośrodka Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego dr Kazimierz Sztaba, dyrektorzy



oświaty szkół, rodzice, mieszkańcy Wiązownicy Dużej oraz nauczyciele i pracownicy placówki. Otwarciem konferencji dokonała Anna Czerwiec-Krauze dyrektor ZPO-PSPiP w Wiązownicy Dużej witając zaproszonych gości oraz przedstawiając przebieg realizacji projektu, korzyści jakie przyniósł projekt przedszkolakom oraz placówce.

Dyrektor opowiedziała o odbytych wycieczkach, wyjazdach na basen, licznych

impresjach okolicznościowych oraz wyposażeniu, jakie udało się zakupić dzięki zewnętrznym środkom finansowym. Prelekcja wsparta była prezentacją multimedialną. Następnie głos zabrali zaproszeni goście. Punktem kulminacyjnym konferencji był występ najważniejszych uczestników projektu czyli przedszkolaków. Konferencję zakończono poczęstunkiem. Projekt realizowany był od 1 września 2009 r. do 31 sierpnia 2010 r. w ramach Priorytetu IX Działania 9.1 Poddziałania 9.1.1 Zmniejszenie nierówności w stopniu upowszechniania edukacji przedszkolnej. Koszt zrealizowanego projektu to kwota ponad 317 tysięcy zł z czego prawie 312 tysięcy zł to kwota dofinansowania. Był to pierwszy tak duży projekt zrealizowany w ZPO-PSPiP w Wiązownicy Dużej. Zapraszamy na naszą stronę internetową www.spwiazownica.pl

A. Krauze

Fundacja FARMA ma już 5 lat

W ciągu 5 lat zrealizowali 20 projektów lokalnych i międzynarodowych, mają w swoich szeregach 20 na stałe zaangażowanych młodych osób. Setki osób uczestniczyło w realizowanych przez nich warsztatach, tysiące w wydarzeniach kulturalnych i społecznych. Mają ciepłe stosunki z instytucjami różnego szczebla i charakteru oraz olbrzymi krąg przyjaciół i sympatyków.

W sali balowej pałacu w Kurozwękach w dniu 1 października odbyło się spotkanie podsumowujące 5 lat działalności Fundacji Aktywizacji i Rozwoju Młodzieży. Zarząd złożył podziękowania dla organizacji i osób, wspierających działania Fundacji. Goście nie pozostali dłużni i na ręce Prezesa Barbary Zamożniewicz składali serdeczne życzenia i podziękowania za lata działalności społecznej. Burmistrz Staszowa Andrzej Iskra przekazał medal okolicznościowy wybitny w związku z 485 rocznicą nadania praw miejskich dla Staszowa.

Bardzo miłym akcentem był pokaz niemego filmu z Charli Chaplinem w akompaniamencie „Intimate Trio”. Świetna aran-



Burmistrz Andrzej Iskra podziękował fundacji za lata działalności społecznej

żacja utworów i genialna interpretacja filmu sprawiły, że oglądający wybuchali co chwilę salwami śmiechu. Uroczystość 5 lecia FARMY zaszczylicili obecnością m.in. wicewojewoda świętokrzyski Piotr Żołądek, starosta staszowski Romuald Garczewski, burmistrz Andrzej Iskra oraz wicestarosta Andrzej Kruzel.

Ireneusz Kapusta

Kaszubskie klimaty



Uczestnicy spotkania

W Staszowskim Ośrodku Kultury w dn. 28 września odbyło się spotkanie z pisarzem, regionalistą, Kaszubem Henrykiem Jerzym Musą. Jest on Członkiem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Stowarzyszenia Autorów Polskich, Świętokrzyskiego Towarzystwa Regionalnego, uczestnikiem IX Kongresu Towarzystw Kultury w Kielcach. Wyróżniony medalem 660 - lecia Pucka za propagowanie Pucka i Kaszub w świecie. Kaszuby to kraina historyczna w Polsce, będąca częścią Pomorza, którą zamieszkują Kaszubi. Jest to zachodniosłowiańska grupa etniczna, którą cechuje specyficzny język kaszubski i wyraźnie zaznaczone poczucie odrębności. Poeta zapoznał uczestników spotkania z kulturą regionalną, językiem, zwyczajami oraz literaturą. Zaprezentował cykl tomików pt. „Muszelki Pamięci znad Zatoki Puckiej” swojego autorstwa.

W spotkaniu „Poznajmy Polskie Kultury” uczestniczyła młodzież Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Jana Pawła II w Staszowie.

Wiesław Kuca

Promują i uczą wolontariatu

Fundacja Aktywizacji i Rozwoju Młodzieży od kilku miesięcy realizuje nieprzeciętny projekt pt. „Promocja wolontariatu młodzieży w powiecie staszowskim”. Jego celem jest zwiększenie zainteresowania młodzieży z powiatu staszowskiego pracą na zasadach wolontariatu na rzecz własnej społeczności lokalnej. Projekt został dofinansowany ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Pierwszy etap projektu już minął – jest wspaniała grupa młodzieży, która chce zacząć aktywnie działać dla swojego środowiska lokalnego. Tą grupę tworzą uczniowie i studenci ze Staszowa i okolic w wieku 15-23 lat. W ramach projektu poznają nietypowy wymiar wolontariatu jaki od lat promuje Fundacja Aktywizacji i Rozwoju Młodzieży – wolontariat jako twórcze działanie, jako działanie zmierzające do zmiany otaczającej rzeczywistości.

Aby przygotować nową grupę do pracy konieczne była ich integracja, co stało się podczas kilkudniowego szkolenia wyjazdowego z zakresu komunikacji, roli w zespole i budowania zespołu. Te umiejętności stanowią podstawę do dalszych działań projektu i z pewnością przydadzą się im w dorosłym życiu.

Chcąc zachęcić młodego człowieka do pracy na zasadach wolontariatu na rzecz innych, należy ukazać mu wolontariat jako działanie atrakcyjne, które zaspokoić może wiele z jego potrzeb – np. potrzebę poznawania nowych ludzi, potrzebę odkrywania siebie i samorozwoju.

W pracy młodego wolontariusza bardzo istotne jest to, by nie działał samodzielnie – należy pokazać, że wolontariat to wspólna praca i zabawa.

Organizatorzy dali młodzieży szansę na takie doświadczenie wolontariatu podczas organizacji Festiwalu Kultury Młodzieżowej TOTU FESTIVAL w Staszowie w dniach 20-21 sierpnia. Było to pierwsze zadanie do wykonania i wyzwanie dla nowej grupy, a jednocześnie był to ich pierwszy wspólny sukces.

Festiwal organizowany jest przez FARMę co roku od 2007 r., wszyscy zaangażowani pracują na zasadach wolontariatu. Jest też jedynym w woj. świętokrzyskim wydarzeniem stworzonym w całości przez młodych wolontariuszy, na którym prezentują się młodzi twórcy i pasjonaci. W tym roku Festiwal trwał dwa dni i obfitował w wiele atrakcji. Pierwszego dnia można było obejrzeć wspólny pokaz teatralny kieleckiego teatru Ecce Homo i młodzieży ze Staszowa. Na ekranie swoją premierę w Staszowie miały filmy krótkometrażowe i animacje stworzone przez młodych ludzi. Po raz pierwszy w naszym mieście można było poczuć się jak w przedwojennym kinie – wyświetlono film „Charlie ucieka” z muzyką na żywo.



Urozmaiceniem wieczoru były opowieści o wolontariacie i podróżach zagranicznych podczas slajdowiska. Drugi dzień to kabaret, młode zespoły prezentujące różne style muzyczne od punka po beatbox. Oczywiście jak co roku nie zabrakło działań poza sceną czyli „Klatka sztuki”, w której odbywały się warsztaty artystyczne, oraz znajdowała się galeria prac młodych twórców. W tym roku powstała strefa NGO gdzie prezentowały się organizacje z naszego regionu. Atrakcją były również warsztaty Trash-art'u oraz walki robotów. Gwiazdą wieczoru był wrocławski zespół Hurt.

Dużo się działo, więc wolontariusze podczas całego festiwalu mieli pełne ręce pracy. Uczestnicy byli m.in. odpowiedzialni za przygotowanie terenu festiwalu i zaplecza, dystrybucję plakatów i ulotek a także za organizację warsztatów twórczych realizowanych w ramach festiwalu. Wolontariusze pracowali ale też świetnie się bawili. Najważniejsze, że zobaczyli, że to co robią ma sens i przynosi nie tylko radość ludziom uczestniczącym w wydarzeniu ale również przynosi niezwykłą satysfakcję im samym.

Młodzi ludzie zrozumieli co oznacza wolontariat w praktyce, a teraz czeka ich seria warsztatów teoretycznych, które mają na celu przeprowadzenie grupy przez proces tworzenia wydarzenia społeczno - kulturalnego w społeczności lokalnej. Podczas każdego ze spotkań będzie czas na pracę własną uczestników warsztatów, podczas której będą przygotowywać swój własny mini-projekt realizowany na rzecz społeczności powiatu staszowskiego. Pierwsze warsztaty pt. „Wolontariat kręci świat” już mają za sobą, odbyły się 4 września. Podczas tych warsztatów uczestnicy dowiedzieli się w teorii czym jest wolontariat i co może robić wolontariusz. Rozmawiali również na temat aspektów prawnych wolontariatu.

Przed nimi szkolenia z kreatywności, organizacji wydarzeń społeczno- kulturalnych, promocji, budowania partnerstw a na koniec z udzielania pierwszej pomocy. Efektem projektu będzie realizacja przez młodzież dwóch własnych inicjatyw na terenie powiatu staszowskiego. Będzie o nich głośno na przełomie listopada i grudnia. Z niecierpliwością na nie czekamy!

A już w październiku na terenie powiatu będzie można zobaczyć fotografie promujące wolontariacką pracę młodzieży przy TOTU FESTIVALu. Organizatorzy zapowiadają serię wystaw w galeriach.... handlowych.

Jak zwykle niekonwencjonalnie, z młodzieńczą energią, zapałem i entuzjazmem, tak od lat na rzecz naszej społeczności lokalnej pracują ludzie związani z Fundacją Aktywizacji i Rozwoju Młodzieży. Każdym swym działaniem udowadniają młodym ludziom, że w naszym mieście można się samorealizować, z drugiej strony udowadniają dorosłym, że młodzież stać na wiele. I to jak wiele!

Agnieszka Turek

Lato w bibliotece

Podczas ostatnich wakacji Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Staszowie prowadziła w jednej ze swoich filii wiejskich akcję pt. „Lato w Bibliotece”. Akcja miała na celu zapewnienie zajęć w wolnym czasie dzieciom zamieszkałym na terenie działania filii bibliotecznej w Sztombergach. Pomysł ten spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony młodych użytkowników filii. W okresie trwania akcji, tj. od 19 lipca do 19 sierpnia, przeprowadzono tam wiele spotkań z dziećmi z okolicznych miejscowości.



Odbywały się one w ramach dwóch cykli: „Zróbmy to razem” i „Biblioteka miejscem spotkań”. W ramach pierwszego z nich zajęcia prowadzone były w każdy poniedziałek. Zdobywanie umiejętności w zakresie zdobnictwa ludowego budzi od dłuższego już czasu szerokie zainteresowanie wśród młodych czytelników filii bibliotecznej. W związku z tym wydało nam się celowe poszerzenie ich znajomości w tym zakresie jak i zainteresowanie nowych użytkowników tą formą aktywnego spędzania wolnego czasu. Dzieci uczyły się m.in. wytwarzania ozdób związanych z tradycjami ludowymi, np. kwiaty z bibuły i krepiny, kwiaty z papieru, ozdoby codzienne i okolicznościowe. W ramach tego cyklu odbyło się 6 spotkań, w których uczestniczyły 34 osoby. Dzięki tym spotkaniom przekazano młodym uczestnikom zajęć tradycje ludowe. Należy dodać, że zdobywanie umiejętności w zakresie szeroko pojętej plastyki obrzędowej wzbudziło wśród nich duże zainteresowanie. Uświadomiono im, że obyczaje ludowe są odzwierciedlane w plastyce, a w związku z tym mogą zapewnić ciekawe spędzenie wolnego czasu i być interesującą propozycją na złą pogodę i nudę. Spotkania te miały również na celu wzbudzenie szacunku dla przeszłych pokoleń i pamięci o nich.

Drugi cykl, w ramach którego odbywały się zajęcia nosił tytuł „Biblioteka miejscem spotkań”. Odbywały się one w każdą środę i poświęcone były literaturze o regionie. Podczas każdego ze spotkań czytano na głos zgromadzonemu dzieciom baśnie, podania, legendy i ciekawostki o okolicznych zabytkach. Także tych spotkań było 6 a uczestniczyło w nich 25 osób.

Warto dodać, że wszystkie te zajęcia wywołały wiele uśmiechu i przyniosły dużo radości każdemu z młodych uczestników letnich zajęć bibliotecznych.

Dzięki takiemu organizowaniu wolnego czasu uczestnicy stali się bogatsi o nowe doświadczenia, wiedzę i umiejętności. Po raz kolejny można było się przekonać, że Biblioteka to miejsce, wokół którego integruje się młoda społeczność lokalna.

Ewelina Banaś, Ewelina Głodek

Nominacja



W dniu 22 września 2010 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Witolda Gombrowicza w Kielcach odbyło się podsumowanie konkursu BIBLIOTEKA ROKU 2009.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Staszowie została w tym konkursie wyróżniona, jako jedna z pięciu placówek tego typu w województwie świętokrzyskim, za szczególne osiągnięcia w działalności upowszechniającej książkę i czytelnictwo.

Konkurs BIBLIOTEKA ROKU jest organizowany od 5 lat wspólnie przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Urząd Marszałkowski w Kielcach.

SOK zaprasza

Staszowski Ośrodek Kultury w bieżącym roku ponownie organizuje bezpłatne zajęcia w ramach cyklu **POGOTOWIE MATEMATYCZNE**.

Spotkania przeznaczone są dla uczniów szkół gimnazjalnych i średnich. Ich celem jest udzielenie pomocy wszystkim osobom borykającym się z rozwiązywaniem konkretnych zadań matematycznych.

Zajęcia prowadzi mgr Wiesława Kosowicz. Wszelkie informacje można uzyskać w Staszowskim Ośrodku Kultury - tel. 015 864 20 74 w. 22

DR

W hołdzie „Szaremu”

III piknik historyczny – Szewce 2010 roku odbył się w dniu 19 września w 66. rocznicę zwycięskiej bitwy Oddziałów AK Antoniego Hedy „Szarego” z Wehrmachtem. Na żywą lekcję historii ze Staszowa przyjechała 13 Drużyna Harcerska z opiekunem Marcinem Perkiem oraz delegacja Polskich Drużyn Strzeleckich Staszowskiego Okręgu.

W mszy św. staszowscy harcerze brali czynny udział, poprzez asystowanie i wystawienie honorowej warty przy pomniku poległych partyzantów, za co otrzymali publiczne podziękowanie od wójta.

Harcerzom publicznie podziękował Wójt Sitkówki - Nowiny Stanisław Barycki. W walce pod Szewcami Niemcy użyli samolotów zrzucających wiązki granatów, móżdżierzy, armat oraz piechoty szturmującej tyralierą. Walka była zacięta, „Szary” pod-

puszczał Niemców na bliską odległość, czekając na dogodną chwilę. Padła komenda „Ognia” następując huraganowy ostrzał Niemców. Ich atak załamał się, w panice uciekają. Pod wieczór z pociągu pancernego ustawionego na stacji Sitkówka następuje wielki atak, atakując też niemieckie samoloty.

Walkę tą Niemcy przegrali, poległo ich 105 natomiast straty własne to trzech zabitych: płk. Roman Sonik ps. „Podkowa”, strz. Aleksander Wieruszka ps. „Rycerz” oraz strz. Stanisław Orzechowski ps. „Czarny” wszyscy z 3 pp. deg. 18 żołnierzy zostało rannych. Po tej walce krzyżem Virtuti Militari zostało odznaczonych 5 żołnierzy, a 10 żołnierzy odznaczono Krzyżem Walecznych.

Rekonstrukcja tej bitwy została



odtworzona w czterech epizodach przez Rekonstrukcyjne Grup Historycznej z Puław, Bydgoszczy, Torunia, Radomia, Kielc, Skarżyska, Końskich. Całością kierował Prezes R.G.H. „Jodła” Dionizy Krawczyński, który jest reżyserem i scenarzystą widowiska. Dla tej grupy staszowskich harcerzy była to pierwsza taka lekcja historii poświęcona człowiekowi Bohaterowi Antoniemu Heda ps. „Szary”. Honorowym gościem tego pikniku była córka „Szarego” dr Teresa Heda-Snopkiewicz.

Tekst i fot. Wiesław Kuca

Dni Województwa Świętokrzyskiego

Gdyby ktoś chciał usłyszeć piosenkę opiewającą uroki województwa świętokrzyskiego, którą śpiewają razem przedstawiciele radnych Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, posel na Sejm RP Krzysztof Lipiec, Starosta, wójtowie i burmistrzowie gmin z Powiatu Staszowskiego, oraz przedstawiciele samorządu gminy Osiek to powinien pojawić się w sobotę 18 września br. w Osieku.

Tak właśnie, po krótkich słowach wstępnych przedstawicieli samorządów rozpoczęła się kolejna impreza z cyklu „Dni Województwa Świętokrzyskiego”.

Oczywiście nie mogło zabraknąć na tak ważnej imprezie stoiska promocyjnego Gminy Staszów, na którym można było otrzymać aktualne oraz archiwalne egzemplarze naszego pisma samorządowego „Monitora Staszowskiego”, foldery promocyjne gminy oraz zakupić „4 Stasze” - naszego dukata lokalnego.



Burmistrz Andrzej Iskra przed stoiskiem promocyjnym Gminy Staszów

Ponadto podczas imprezy pięknie zaprezentowały się dzieci ze szkół gminy Osiek w występach tanecznych i wokalnych. Dla najmłodszych przedstawienie dał duet iluzjonistów „Mefisto”.

ASD, fot. Ireneusz Adwent

Konferencja z Sensyzyn

Jak wskazują dane statystyczne mają niższe płace, rzadziej uczestniczą w życiu politycznym, mają trudniejszą ścieżkę kariery zawodowej, często są dyskryminowane i niekiedy molestowane, taka jest sytuacja kobiet w Polsce. Dyskusja o tym czy można zmienić stereotypy oraz czy polskie kobiety mogą być aktywne i walczyć o należne im miejsce, dyskutowano na konferencji w Staszowie.

W sobotę 25 września 2010 r., o godzinie 15.00 w Staszowskim Ośrodku Kultury w Staszowie odbyła się konferencja pt. „Aktywizacja polityczna i zawodowa kobiet w małych miejscowościach. Szanse, zagrożenia i bariery”.

Z referatem pt. „Stereotypy wpływające na społeczeństwo”, wystąpiła prof. Joanna Sensyzyn. Wśród prelegentów znalazły się również prof. Małgorzata Winiarczyk - Kossakowska, Joanna Piotrowska (Feminoteka), Anna Adriańska (Kongres Kobiet).

Organizatorami konferencji byli Burmistrz Miasta i Gminy Staszów, Stowarzyszenie Kongres Kobiet, Małgorzata Kozub



oraz Staszowski Ośrodek Kultury.

Po zakończeniu Konferencji wystąpił zespół Trio Kameralne.

Ireneusz Kapusta

Jubileusz 400 - lecia

W tym roku przypada jubileusz 400-lecia obecności ikony Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach na ziemi sandomierskiej. Obchody jubileuszu trwały od 7 do 15 września 2010 roku.



Centralne uroczystości odbyły się 8 września 2010 roku. Jubileuszowej sumie odpustowej przewodniczył arcybiskup warszawski Wojciech Ziemia. W homilii hierarcha mówił o fenomenie sulisławskiego obrazu. We mszy świętej uczestniczyła delegacja z Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie. Przedstawiciele złożyli „Dar ołtarza - Ornat z wizerunkiem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, oraz złotą patere do kielicha” ufundowany przez: Burmistrza Miasta i Gminy Staszów Andrzeja Iskrę, Członka Stowarzyszenia Miłośników Sanktuarium w Sulisławicach wieloletniego kwestarza na rzecz Sanktuarium, Radnego Rady Miejskiej w Staszowie Edwarda Anioła oraz Radnego Powiatu Staszowskiego Leszka Kopcia, Prezesów Spółek Gminy ZEC i PGKiM.

Stowarzyszenie Miłośników Sanktuarium MBS działa od 2003 roku, na rzecz odbudowy - renowacji sanktuarium. Marzeniem stowarzyszenia jest zorganizowanie pielgrzymki rodzin ofiar

Święto Małych Ojczyzn

18 i 19 września br. na ul. Sienkiewicza w Kielcach już po raz drugi odbywała się impreza plenerowa pn.: „Święto Małych Ojczyzn”, która ma na celu promocję poszczególnych gmin pod kątem inicjatyw kulturalnych, osiągnięć artystycznych, a także specjalów kulinarnych.

Gminę Staszów reprezentowały: Gospodarstwo Agroturystyczne Bogdana Chary z Niemścic, na którym można było między innymi skosztować i nabyć chleb z mąki orkiszowej. Piekarnia Barbary i Mariana Sroków z Woli Wiśniowskiej prezentowała swoje najsmaczniejsze wypieki. Natomiast pani Joanna Bania kusiła przechodniów do odwiedzenia naszej gminy osławionym „Pasztetem kurozwęckim”, „Gulaszem lasem pachnącym z kaszą jaglaną” i „Zapiekaną z kaszy jęczmiennej z grzybami”.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również artystyczne ozdoby ze słomy, które tworzy Anna Jakubik z Niemścic.

Staszowski Ośrodek Kultury oferował do nabycia lokalny dukat „4 stasze” oraz obrazy, które powstały podczas tego-



Stoisko artystyczne - ozdób ze słomy Anny Jakubik z Niemścic cieszyło się powodzeniem wśród zwiedzających

katastrofy smoleńskiej w pierwszą rocznicę - patronce osób cierpiących. Wśród ofiar było wiele osób, które jako pątnicy odwiedzali miejsce kultu maryjnego.

Uroczystości zgromadziły setki wiernych z różnych stron województwa świętokrzyskiego i podkarpackiego. Specjalnie z okazji jubileuszu przyjechały zorganizowane i indywidualne pielgrzymki. Znaczna ich część dotarła do Sulisławic pieszo. Ludzie określają sulisławskie Sanktuarium „Małą Częstochową”, wyjątkowym miejscem.

Z kolei 12 września 2010 roku odbyła się IV Pielgrzymka Samorządowców Województwa Świętokrzyskiego do Sulisławic. Mszy św. przewodniczył biskup pomocniczy diecezji sandomierskiej Edward Frankowski. Dary ołtarza w imieniu Burmistrza - „Świecę olejną” złożyła delegacja z Urzędu Miasta i Gminy.

W Eucharystii odprawionej w intencji wszystkich samorządowców, przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń uczestniczyli radni województwa świętokrzyskiego, wójtowie i starostowie z terenów powiatów - sandomierskiego, staszowskiego i opatowskiego oraz radni z Tarnobrzega i Baranowa Sandomierskiego.

Obraz Matki Boskiej Bolesnej Sulisławskiej znajduje się w sanktuarium od 1610 r. Obraz ten został przywieziony ze wschodu. Umieszczony jest w głównym ołtarzu świątyni. Zasłynął licznymi łaskami i uzdrowieniami. 8 września 1913 r. koronacji obrazu dokonał bp Marian Ryx. W czasie czwartej pielgrzymki do Polski w 1991 r. Jan Paweł II poświęcił w Radomiu nowe korony. Powtórnej koronacji dokonał nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk 7 lipca 1991 r. w Sulisławicach.

Ewa Mazanka-Dziedzic, Edward Anioł fot. G.Sz.



Burmistrz Andrzej Iskra przed stoiskiem Joanny Bani



Kapela Estradowa Ziemi Staszowskiej

rocznego międzynarodowego pleneru malarskiego „Ziemia Staszowska czaruje dętym, pędzlem i palcami”.

Popołudniem na scenie wystąpiła Kapela Estradowa Ziemi Staszowskiej oraz Staszowska Orkiestra Hutnicza Tadeusza Wrześniaka.

Podczas „Święta Małych Ojczyzn” swoją ofertę prezentowały również Bejsce, Kije, Ożarów, Pińczów, Sandomierz, Skalbierz, Solec Zdrój, Zawichost oraz powiat pińczowski.

Red., fot. GN

Od dziedzictwa – ku przyszłości

W dniu 24-26 września w Kielcach odbył się IX Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury. Organizatorem Kongresu po Wrocławiu 1994 r. Radomiu 1998 i Gorzowie Wielkopolskim 2002 r. było tym razem Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne z Ośrodkiem Regionalizmu Świętokrzyskiego w Zagnańsku, którego Prezesem jest Maciej A. Zarębski. Patronat nad imprezą objął Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas. Na Kongres przybyli przedstawiciele Regionalnych Towarzystw Kultury z całej Polski, a także delegacje z zagranicy.

Z Litwy przybyła delegacja pod przewodnictwem Prezesa Stowarzyszenia Polaków Kiejdan „LAUDA” z Ireną Duchowską, Polonię Amerykańską reprezentowała Alina Szymczyk, poetka, założycielka teatru „Rzepicha”, a także Zrzeszenia Literatów Polskich im. Jana Pawła II w Chicago. Ziemię Staszowską reprezentował Wiesław Kuca, a Staszowskie Towarzystwo Kulturalne Wiesław Kot i Władysław Sadłocha. W Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach w dniach Kongresu uruchomiono stoisko z wydawnictwami i materiałami promocyjnymi Ziemi Staszowskiej którego organizatorem był Wydział PŚR UMiG w Staszowie. Staszowskie stoisko zostało wysoko ocenione przez uczestników Kongresu. Tematyka obrad IX Kongresu w wystąpieniach to „Podstawowe kierunki działalności towarzystw regionalnych w warunkach unijnych”, „Regionalizm sandomiersko-świętokrzyski wczoraj i dziś”, Ruch regionalistyczny sojusznikiem samorządów terytorialnych w 20 rocznicę odrodzenia samorządu”. Podczas Kongresu pracowało 10 zespołów problemowych, które zajmowały się tematami – „Aktualne problemy w edukacji szkolnej. Rola wydawnictw



w kształceniu regionalnym, Samorząd – towarzystwa regionalne, Rola nauki w służbie regionu, Turystyka Krajobrazowa, kulturowa. Problemy ochrony krajobrazu i środowiska, Mateczniki małych ojczyzn, Muzea miejscem pracy regionalisty, Literatura małych ojczyzn. Wpływ działalności wydawniczej towarzystw regionalnych na tożsamość narodową, Korzenie polskiego regionalizmu, Anatomia kulturowo-literacka”. W tym wypadku osoby odpowiedzialne za sesje problemowe składały relacje z przebiegu obrad. Po podsumowaniu obrad zespołów problemowych przyjęto wnioski i podjęto stosowne uchwały. Podczas Kongresu uczennice L.O. Sylwia Kondek i Ewelina Słomka z Zespołu Szkół im. St. Staszica recytowały wiersze Staszowskich poetów W. Kota, St. Rogali, Krz. Banasia. Fotokronikę z przebiegu IX Kongresu prowadził Członek Komitetu Organizacyjnego – Staszowianin pan Stanisław Ratusznik. Z IX Kongresu Staszowska ekipa przywiozła medale Stefana Żeromskiego. Gościnności udzieliła uczestnikom Kongresu Politechnika Świętokrzyska.

Wiesław Kuca

Staszowianki wygrały sukces

Trzy staszowianki zostały finalistkami jednego z największych i najtrudniejszych ogólnopolskich konkursów piosenki. W finale zaśpiewały: Karolina Szeleś, Elwira Hejnowicz i Magda Zaręba.

15. Konkurs Piosenki „Wygraj Sukces” odbył się 25 września br. w Tarnobrzegu. W 4 kategoriach wiekowych przesłuchano 116 wokalistów. W skład jury weszli: dr Krzysztof Heering – muzyk, kompozytor, wykładowca Akademii Muzycznej w Warszawie, Elżbieta Zapendowska – pedagog, korepetytor emisji głosu, Dorota Miśkiewicz – wokalistka jazzowa, kompozytor, autor tekstów, Elżbieta Buczyńska – pedagog, autor tekstów, Mariusz Ryś – muzyk, muzykolog, z-ca dyrektora Tarnobrzęskiego Domu Kultury.

Karolina Szeleś z Klubu wokalnego RYTM Staszowskiego

Ośrodka Kultury otrzymała wyróżnienie w I kategorii wiekowej. Już sam udział w finale konkursu „Wygraj Sukces” jest dużym wyróżnieniem, dlatego też zarówno Karolinie, Elwirze oraz Magdzie składamy gratulacje.

Wokalistki SOK ćwiczą obecnie pod okiem p. Beaty Chodurek. Stosunkowo często biorą udział w wielu konkursach piosenki zajmując czołowe miejsca. Należy zaznaczyć, że w poszczególnych turniejach na wyższych szczeblach obowiązuje wysoki poziom. Staszowskie wokalistki zazwyczaj bardzo dobrze odnajdują się w gronie najlepszych. Jak pozuje historia, wiele z nich wiąże swe nadzieje zawodowe z muzyką i estradą, w przypadku pozostałych osób śpiew jest doskonałym hobby wśród codziennego życia.

Dominik Rożek

„Pasowanie na ucznia” w SP w Koniemłotach

„Ślubuję być dobrym Polakiem...”

Od wielu lat przyjęcie pierwszoklasistów w poczet społeczności szkolnej ma w Zespole Placówek Oświatowych - Publiczna Szkoła Podstawowa i Przedszkole w Koniemłotach bardzo uroczysty charakter. W bieżącym roku szkolnym uroczystość „Pasowania na ucznia” odbyła się 7 października 2010 r. Uczestniczyli w niej nauczyciele, rodzice, uczniowie oraz zaproszeni goście. Swoją obecnością uroczystość uświetnili: Dyrektor Publicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Staszowie pani Henryka Markowska, Sekretarz Urzędu Miasta i Gminy Staszów pan Sławomir Mikula, proboszcz parafii w Koniemłotach ks. Paweł



Cygan. Przed licznie zgromadzoną publicznością uczniowie pierwszej klasy celująco zdali swój pierwszy egzamin.

Krystyna Wołowicz

Rozpoczęcie roku szkolnego 2010/2011

Wakacje dobiegły końca i czas było wrócić do szkoły. Datę pierwszego września pamięta każdy uczeń. To dzień kiedy po dwóch miesiącach wakacji dzieci i młodzież wracają do nauki i obowiązków.

W gminie Staszów rok szkolny rozpoczęło 769 przedszkolaków, z kolei naukę w szkołach podstawowych naukę rozpoczęło 1647, a w gimnazjach 997 uczniów.

Rozpoczęcie roku szkolnego to ważny moment dla wszystkich uczniów, nauczycieli, rodziców, dyrektorów szkół i przedszkoli.

EMD



PSP w Koniełotach



ZPO nr 2 w Staszowie



ZS w Czajkowie

Pasjonat z okolic Staszowa

Kapliczka na skrzyżowaniu Szwagrowa, Niekurzy i Turska Wielkiego to niegdysiejsza granica biskupstwa krakowskiego, gdzie w XIII w. odbyła się słynna bitwa turska - walczyły tam wojska księstwa krakowskiego z Tatarami, datowana jest ona na około 1600 r. i znajduje się w starorzeczu Wisły.

Została zniszczona podczas działań wojenny I Wojny Światowej. Odbudowa jej trwała 2 tygodnie. Kolumna jest oryginalna. Na stopce wybite są znak cechowy kamieniarski WL. Na kolumnie znajduje się napis jest oryginalny, data jaka występuje na kolumnie nieznanego

autora to 1829 r. i nieznane jest intencja powyższego datowania. Figurę Pana Jezusa wykonano z piaskowca szydlowieckiego na wzór rzeźby miniatury Chrystusa Frasobliwego bez korony cierniowej.

Nieznany jest pierwotny wygląd figury na cokole, jednak tłumaczenie napisu znajdującego się na kolumnie sugeruje że była na cześć Trójcy Świętej lub Matki Bożej.

Intencją Pana Edwarda było ustawienie Chrystusa Frasobliwego w tym miejscu, ponieważ obszar ten był wielokrotnie nawiedzany przez powódzie i klęski głodu. Biedy nie były mieszkańcom obce.



Pomnik ten znajduje się na siedlisku rodzinnym rodziny Aniołów i jako najstarszy czułem w obwiązku przywrócenie charakteru historycznego tego miejsca. Miejsce to było miejscem kultu maryjnego - majówki. Dodatkowy argument to jubileusz Matki Bolesnej w Sulisławicach.

Pomocy fachowej udzielił Władysław Sadłocha, materiał na zadaszenie i inne techniczne firma FHU Wojciech Skowron, którym bardzo dziękuję.

Ciekawostką jest zbieżność motywu rzeźby anioła na cokole z nazwiskiem właścicieli placówki na której stoi kapliczka.

Kapliczka ta była świadkiem wielu wydarzeń historycznych, a liczne ślady po pociskach usunięte przez pana Edwarda były namacalnym tego dowodem.

Edward Aniol

Pamięci księdza Romana Kotlarza ...

Parafia Rzymско – Katolicka pod wezwaniem Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny w Koniemłotach, Międzyszkolna Komisja Oświaty i Wychowania, Niezależny Samorządowy Związek Zawodowy Solidarność w Staszowie, Staszowskie Centrum Medyczne w Koniemłotach zorganizowały obchody 30 lecia powstania NSZZ „Solidarność”.

Uroczystości rozpoczął modlitwą ksiądz biskup Radomski Henryk Tomasik przy grobie księdza Romana Kotlarza na koniemiłockim cmentarzu. Po złożeniu kwiatów na mogile księdza Romana Kotlarza uczestnicy przemaszerowali do miejscowego kościoła na mszę świętą. Podczas mszy został poświęcony kamień węgielny pod rozbudowane Kompleksu Niepublicznego Zakładu Opiekuńczo – Leczniczego w Koniemłotach. Po mszy świętej złożone zostały kwiaty przy obelisku księdza Romana Kotlarza.

Następnie na placu budowy NZOL gości powitał dr Stanisław Płatek. Kamień węgielny pod budowę kompleksu wmurowali ksiądz biskup radomski Henryk Tomasik, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas, Wojewoda Świętokrzyski Bożentyna Pałka - Koruba, senator Grzegorz Banaś, posłowie Krzysztof Lipiec, Andrzej Pałys, przedstawiciele władzy z powiatu staszowskiego, Burmistrz Miasta i Gminy Staszów Andrzej Iskra, rodzice ks. Kotlarza oraz przedstawiciele służby zdrowia. W uroczystościach udział wzięła delegacja z Ziemi Radomskiej oddając hołd obrońcy



pracowników strajkujących w czerwcu 1976 roku księdzu Romanowi Kotlarzowi. Przybyła też pielgrzymka z parafii MBCZ z Pelagowa koło Radomia, gdzie do dnia swojej śmierci 18 sierpnia 1976 roku sprawował on posługę kapłańską wspomagając strajkujących robotników Radomia.

Uroczystościom towarzyszyła orkiestra Hut Szkła Gospodarczego „Glassoworks” Tadeusza Wrzeźniaka pod batutą Grzegorza Chyca.

Tekst i fot. Wiesław Kuca

Złota borówka



We wrześniu Lokalna Organizacja Turystyczna „Czym chata bogata” ogłosiła konkurs na zaprojektowanie znaku graficznego (logo) wraz z hasłem (nazwą) promujących najlepsze produkty z terenu działania LGD „Białe Ługi”. W wymaganym terminie wpłynęło 6 ofert, które zostały ocenione pod względem artystycznym i funkcjonalnym. Imiennie przyznano Krzysztofowi Pilchowi z Sandomierza za projekt „Złota Borówka – wyróżnienie z regionu „Białe Ługi”. Przyznano również dwa wyróżnienia; otrzymali je: Justyna Opałacz ze Staszowa i Katarzyna Kozera z Kielc. Zwycięzca otrzyma nagrodę rzeczową o wartości 1000 zł, a osoby wyróżnione nagrody o wartości 250 zł każda.

„Nie jesteśmy sami”

„Nie jesteśmy sami” - klub dla osób z zaburzeniami psychicznymi i ich rodzin.

Minister Pracy i Polityki Społecznej przyjął w 2006 roku program „Opieranie społeczne dla osób z zaburzeniami psychicznymi”, którego celem jest umożliwienie osobom z zaburzeniami psychicznymi, a zwłaszcza osobom przewlekle psychicznie chorym i upośledzonym umysłowo, a także ich rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych.

Poszczególne projekty można znaleźć na stronie LOT: www.czymchatabogata.eu.

Wylonione w Konkursie logo i hasło będą wykorzystywane do identyfikacji najlepszych produktów z terenu LGD „Białe Ługi” w następujących płaszczyznach: najlepszy produkt lokalny (rzemiosło, żywność itp.), najlepsze przedsięwzięcie o charakterze publicznym w zakresie turystyki i kultury, najlepsza baza noclegowa, najlepsza baza gastronomiczna, całokształt działalności, aktywności i przedsiębiorczości w dziedzinie turystycznej.

Konkurs jest częścią projektu pn. „Utworzenie marki produktu lokalnego LGD „Białe Ługi”, której celem jest wprowadzenie na rynek produktów i usług opartych na lokalnych zasobach poprzez utworzenie i wypromowanie marki lokalnej dla produktów z terenu kilku gmin. Projekt jest stosunkowo szeroki i zakłada wiele działań, gdzie ogłoszony konkurs jest dopiero pierwszym etapem. W planach jest ponadto utworzenie

W związku z tym pojawia się możliwość uzyskania, na drodze konkursowej, dotacji celowej na finansowe wsparcie projektów związanych z rozwojem i funkcjonowaniem w ramach pomocy społecznej sieci oparcia społecznego dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

W 2010 r. Ośrodek Pomocy Społecznej zgłosił na konkurs projekt pn. „Nie jesteśmy sami” – klub dla osób z zaburzeniami psychicznymi i ich rodzin, który został rozpatrzony pozytywnie i OPS uzyskał środki finansowe na jego realizację w kwocie 19.000,00 zł. Projekt jest realizowany w okresie od 1 września 2010 r. do 31 grudnia 2010 r

strony internetowej marki lokalnej, rejestracja znaku i nazwy w urzędzie patentowym, konferencje, organizacja konkursu i działania promocyjne. Zadanie jest realizowane z myślą o producentach, usługodawcach, organizacjach i osobach, które poprzez swoje działania w sferze społecznej, turystycznej, kulturalnej i ekonomicznej przyczyniają się do budowy pozytywnego wizerunku swoich gmin i miejscowości. Zarząd stowarzyszenia chce, by produkty wyróżnione znakiem markowym były promowane na targach i imprezach o charakterze turystycznym i kulturalnym. Zdaje sobie jednak sprawę, że przedsięwzięcie jest dużym wyzwaniem.

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: „Europa inwestująca w obszary wiejskie”. LOT ponosi jednak część kosztów, realizując swoje zadania statutowe z wykorzystaniem posiadanych środków.

Dominik Rożek

Celem przedstawionego projektu jest dotarcie do osób z zaburzeniami psychicznymi i ich rodzin oraz zachęcenie ich do wspólnego skorzystania z oferty klubu. Pragniemy stworzyć miejsce bezpieczne i przyjazne gdzie w/w osoby znajdą fachową pomoc i wsparcie, gdyż sytuacja tych osób jest bardzo trudna, ponieważ na co dzień spotykają się z brakiem akceptacji i zrozumienia. Z powodu problemów psychicznych mają ograniczone kontakty społeczne, ich zaradność życiowa jest bardzo niska. Często zamknięte we własnym świecie nie mają motywacji do podejmowania jakiegokolwiek aktywności. Dlatego podjęliśmy

starania, by pomóc tym osobom, ponieważ przy odpowiednim wsparciu organizowanym, zwłaszcza w najbliższym środowisku istnieje duża szansa na osiągnięcie pozytywnych efektów, poprawę sytuacji tej grupy osób.

Pomocą obejmujemy także członków rodzin, często bezradnych wobec problemów psychicznych swoich bliskich. Podejmowane działania mają przeciwdziałać izolacji społecznej osób, włączać je w otaczające środowisko i integrować z nim. Uczestnikami projektu będzie grupa 30 osób, w tym osoby z zaburzeniami psychicznymi i członkowie ich rodzin z terenu miasta i gminy Staszów.

Działalność klubu ma na celu mobilizowanie do aktywności osób z zaburzeniami psychicznymi w zakresie funkcjonowania społecznego, wychodzenia z domu, spotkań z osobami mającymi podobne problemy.

To także dostarczanie członkom rodzin niezbędnej wiedzy dotyczącej zaburzeń psychicznych, pomocy w sytuacjach trudnych, udzielanie wsparcia psychologicznego. Ważnym celem jest również integrowanie osób z zaburzeniami psychicznymi z najbliższym środowiskiem

rodzinnym i lokalnym.

Klub będzie czynny dwa razy w tygodniu, w poniedziałek i czwartek, w godzinach od 15.00 do 17.00 w okresie od października do grudnia 2010 r.

W ramach działalności klubu będą zorganizowane dla uczestników zajęcia grupowe i indywidualne z psychologiem, warsztaty plastyczne i hafciarskie. Dla członków rodzin przewidziano udział w grupie wsparcia i indywidualne konsultacje psychologiczne oraz spotkania w zakresie edukacji i specjalistycznego poradnictwa z lekarzem psychiatrą.

Działalność integracyjna będzie realizowana m.in. poprzez zorganizowanie wycieczki do Krakowa, spotkania muzyczne z uzdolnioną młodzieżą, prezentowanie dokonań twórczych uczestników klubu, wspólną Wigilię.

Przedstawiony projekt ma przyczynić się do promowania dobrych praktyk w zakresie udzielania pomocy i wsparcia osobom z zaburzeniami psychicznymi i ich rodzinom w środowisku.

*Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy
Jolanta Staszewska*

Konkurs ekologiczny

22 czerwca 2010 r. w Publicznej Szkole Podstawowej Nr 3 im. H. Łaskiego w Staszowie odbyła się II Edycja Konkursu Ekologicznego w ramach Imprezy Plenerowej zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Środowiska dla uczniów szkół podstawowych Gminy Staszów.

Okres szkolny jest bardzo ważnym i odpowiednim etapem, kiedy można zaszczyć w dzieciach trwale i pożądane postawy wobec przyrody. Dzieci mogą stać się pełnowartościowymi partnerami dorosłych w walce o ochronę środowiska. Są one baczными obserwatorami życia, należy dać im tylko szansę, a wyrosnie z nich pokolenie, które umiejętnie będzie korzystało z darów Ziemi i rozwijającej się cywilizacji. Dzieci uwrażliwione na piękno przyrody nie będą jej niszczyć, będą żyć z przyrodą w zgodzie.

Celem imprezy było: rozwijanie wrażliwości na potrzeby środowiska naturalnego człowieka, integrowanie treści różnych dziedzin edukacji z uwzględnieniem potrzeb ekologicznych; rozwijanie umiejętności gromadzenia oraz selekcjonowania informacji na temat środowiska przyrodniczego, jego elementów oraz form ochrony; wskazywanie atrakcyjnych form spędzania czasu wolnego, wymiana doświadczeń i współzawodnictwo placówek oświatowych w zakresie edukacji ekologicznej, podniesienie świadomości społecznej dotyczącej znaczenia edukacji ekologicznej wśród młodzieży, kształtowanie właściwych postaw wobec środowiska naturalnego, wdrażanie młodzieży do twórczego myślenia.

Uroczystość tę rozpoczęła dyrektor PSP Nr 3 Ewa Rzepecka witając zgromadzonych gości oraz nawiązując do potrzeby ochrony środowiska.

Nad organizacją i prawidłowym przebiegiem tej imprezy czuwali nauczyciele: Renata Biesiada, Teresa Garbacka, Marzena Winiarska oraz pracownik Wydziału IKMiOŚ Rafał Jastrząb.

Impreza składała się z czterech konkursów. Konkurs piosenki ekologicznej – indywidualny dla klas IV-VI. Konkurs wiedzy – w którym brały udział dwuosobowe zespoły klas IV-VI. Konkurencja ta wymagała umiejętności rozpoznawania liści i owoców drzew oraz ogólnej wiedzy ekologicznej. Konkurs sprawnościowy - dla klas I-III Trzyosobowe zespoły brały udział w trzech dyscyplinach: w rzucie do celu, w slalomie kijem i baterią oraz w kalamburach. Konkurs plastyczny - dla klas I-III oraz IV-VI. Uczniowie poszczególnych klas wykonywali pracę o tematyce: „Piękno przyrody w moim regionie”.

Wszystkie konkurencje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem uczniów, którzy w trakcie nich wykazali się dużą wiedzą ekologiczną, sprawnością fizyczną, talentem muzycznym oraz plastycznym.



Podczas wręczenia nagród

Rywalizację uczestników oceniła Komisja Konkursowa, w skład której wchodziło nauczyciele ze szkół biorących udział w imprezie oraz kierownik Wydziału IKMiOŚ - Jolanta Hyla.

W wyniku każdej konkurencji wyłonionych zostało po 3 zwycięzców, którzy otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe ufundowane przez Burmistrza Miasta i Gminy Staszów Andrzeja Iskry. W trakcie uroczystości panowała miła i życzliwa atmosfera. Uczestnicy konkursów byli gorąco dopingowani przez zgromadzoną publiczność. Po emocjach konkursowych, gdy komisja sumowała osiągnięcia poszczególnych drużyn, zawodnicy zostali zaproszeni na mały poczęstunek.

Dyrekcja, nauczyciele, uczniowie PSP Nr 3 w Staszowie pragną podziękować wszystkim Sponsorom Ekologicznej Imprezy za pomoc finansową i rzeczową, którzy pomogli nam w realizacji naszego przedsięwzięcia.

Dzięki Państwa wsparciu, realnym stało się osiągnięcie celu, jakim jest promocja wiedzy ekologicznej i twórczości artystycznej dzieci i młodzieży z Gminy Staszów. Cieszymy się, że nasza inicjatywa znalazła Państwa poparcie i wierzymy, że nasza dotychczasowa owocna współpraca przyczyni się do umocnienia Państwa pozytywnego wizerunku na rynku.

Podziękowania kierujemy dla: Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie Burmistrza Andrzeja Iskry, Zakładu Usług Transportowych SPRZĘT-BUD Mirosława Orszulaka, Inwazji PC Marka firmy „SPRZĘTKOM” A. Seweryna, Powszechnej Spółdzielni Spożywców Społem Z. Zmarzlika, Stowarzyszenia Bezpieczny Powiat Staszowski H. Makucha, Nadleśnictwa Staszów A. Lubery, Apteki T. Kasperkiewicza, Zakładu Usługowo Handlowego Słoneczko E. Łysaka, EXCLUSIVE s.c. Z. Piotrowskiego R. Słowika, Doner Kebab Ł. Wtorka, Księgarni Artykuły Przemysłowe E. Zmarzlik, J. Małec, Hurtowni Spożywczej „Adaś” A. Pawlik i s. j.

Marzena Winiarska, Teresa Garbacka, Renata Biesiada, fot. J.J.

Wakacje na Czarnym Łądzie

W niecodzienną wakacyjną podróż wybrała się Bernadeta Wieczorek - nauczycielka wychowania fizycznego z Publicznego Gimnazjum nr 2 w Staszowie. Przygoda zaprowadziła ją do Zambii, jednego z najbiedniejszych państw afrykańskich, kraju położonego w południowej części kontynentu, gdzie akurat trwała zima.

- Zambia to dla Polaków bardzo egzotyczny kraj. Co warto o nim wiedzieć?

- Zambia, to kraj, w którym 80 % ludności żyje za mniej niż 1 dolara na dzień, a co czwarte dziecko jest sierotą. W większych miastach 40% ludności zarażona jest wirusem HIV, a w wioskach 15 % - to daje im w sumie 7 miejsce w rankingu państw o największej częstości infekcji HIV na świecie. Obfite żniwo zbiera malaria, schistosomoza, gruźlica, zapalenia płuc, mózgu, robaczyce i biegunki. Średnia długość życia w tym kraju wynosi 34 lata. W Zambii nie ma fabryk, a lokalna ludność zajmuje się uprawą, hodowlą i drobnym rzemiosłem użytkowym.

Patrząc na mapę można odnieść wrażenie, że wybrałaś się na koniec świata do serca najgorętszego z kontynentów.

- Można tak powiedzieć, bo lot samolotem z Warszawy przez Londyn do Lusaki- stolicy Zambii trwał prawie 13 godzin. Wylądowaliśmy wczesnym rankiem ok. 6 rano więc przywitał nas chłodny wietrzyk. Po odebraniu bagaży, które na szczęście dotarły do Afryki razem z nami udaliśmy się na misję w Mukonchi. W drodze do naszego nowego domu trochę zmarzłam, bo musiałam się zadowolić miejscem na pace samochodu, gdyż w szoferce nie było już miejsca dla białej „Lady”. Z perspektywy czasu to cieszę się, że znalazłam się w Afryce w zimie. Temperatura w dzień sięgała 30 stopni, a chłodne były tylko noce. W dzień trzeba było zakładać dłuższy rękaw, który chronił moją białą skórę przed ostrym palącym słońcem, zabezpieczał przed natarczymi muchami, groźnymi komarami, które w tamtej części świata roznoszą groźną chorobę - malarię. Nawet nie chcę myśleć co oni mają tam latem.

- Czy jako biała kobieta czułaś się obco wśród czarnoskórych tubylców? Czy miałaś poczucie zagrożenia?

- Nie czułam się obco, ale rzucałam się w oczy, szczególnie gdy musiałam podróżować na pace samochodu. Dla czarnoskórych mieszkańców widok białego na pace wywoływał szeroki uśmiech na twarzy. Obco było by na pewno, gdybym była tam sama, ale wokół mnie byli też inni biali. W Mukonchi na misji gdzie przebywałam było całkiem bezpiecznie. Misjonarz, który tam pracuje od 15 lat nie miał żadnego włamanania ani napadu, chociaż okna ma zakratowane. Jeśli chodzi o podróżowanie buszowymi drogami to mogło być różnie - byłam świadkiem wypadku. Wracając z jednej misji parę chwil przed



nami, mały autobus pełen ludzi przewrócił się na bok. Moja grupa, z którą podróżowałam udzielała pomocy poszkodowanym. Jedną kobietę, która w wypadku najbardziej ucierpiała, podwoziliśmy do najbliższej wioski, w której na pewno fachowej pomocy nie otrzymała. Ona bardzo cierpiała, miała złamaną rękę z przemieszczeniem, bo tak to wyglądało, i była skazana tylko na pomoc buszowego szamana. Chyba, że ktoś wyłożył moc pieniędzy i zawiózł ją do lekarza do stolicy w Lusace. Jak wspominałam Zambię, to ten obraz mam często przed oczami, nie mogę zapomnieć o cierpieniu tej kobiety. I właśnie to kolejny temat, o który zahaczamy- czyli udzielanie pomocy medycznej, która w takich przypadkach właściwie nie istnieje, więc jak tu można mówić o bezpieczeństwie. To jest bardzo smutne, że w dzisiejszych czasach, są takie miejsca na świecie, że ludzie nie mają możliwości korzystania z fachowej opieki medycznej. Tam na wszystkie dolegliwości podają panadol - jak go mają. Spotkałam również misjonarza, którego zaatakowali bandyci przestrzelając mu nogę, inny spotkany misjonarz ledwo uszedł z życiem, gdy został ugryziony przez węża. Do innego strzelano, gdy jechał przez góry z zaopatrzeniem na misje, na szczęście kula trafiła w fotel kierowcy. Te wydarzenia miały miejsce 3-4 lata temu, więc nie tak dawno. Jadąc na pace samochodu ulicami stolicy, również trzeba było uważać tym razem na ulicznych złodziei, czyhających na łatwą zdobycz. Zakupy, bagaże musiały być dobrze pilnowane, powiązane ze sobą, zabezpieczone. Były też inne zagrożenia, o których opowiadała mi pracująca w Zambii misjonarka świecka – Monika. Oprócz niebezpiecznych gadów jakie można spotkać idąc przez busz, zagrożeniem w tamtej części świata są również małe muszki, które po zachodzie słońca składają jaja na odzieży pozostawionej na dworze do wyschnięcia. Dlatego od razu po przyjeździe Monika poinformowała mnie, że każdą rzecz jaką upiorę, przed założeniem muszę dokładnie wyprasować, żeby uniknąć przykrego zapalenia skóry. Chodząc w takiej odzieży niewyprasowanej, na której zostały złożone jaja tej muszki, po kilku dniach pod skórą rozwija się robak, który żyje sobie w naszym ciele parę dni, a gdy osiągnie odpowiednie rozmiary próbuje wydostać się spod skóry. Nie wygląda to dobrze.

- Jak wygląda codzienne życie mieszkańców Zambii?

- Większość ludzi żyje w buszu takim naprawdę prawdziwym w chatkach ulepionych z gliny pokrytych trawą. Pierwszy spacer do takiej wioski zrobił na mnie ogromne wrażenie. Potworna bieda, ludzie nie mają, tyle co na sobie, kilka starych garczoków i ten skromniutki dach nad głową. Dzieciaki biegają w obdartych ubraniach i bez butów. Dzieci zambijskie nie mają łatwego dzieciństwa. Jeśli chcą mieć zabawkę to muszą sobie ją po prostu same zrobić. Podstawowym posiłkiem jest nsima - przyrządzana z mąki kukurydzianej - jedzą również małe rybki zwane Kapentę i takie coś o nazwie Inswa - coś jak nasze szerszenie, odrywają odwłoki i sobie jedzą. Gotują na węglu drzewnym. Większość ludzi z buszu utrzymuje się z uprawy kukurydzy, orzeszków ziemnych, fasoli. Pod



Rzeka Zambezi

koniec suchych miesięcy, gdy zapasy żywności się kończą, ludzie z utęsknieniem oczekują pory deszczowej. Z termitier pobudzonych i zalanych wodą wylatują olbrzymie dymy latających trutni. A te niezdarnie latające termyty są doskonałym pożywieniem, źródłem białka. Odżywiają się nimi ptaki, psy, małpy i oczywiście ludzie. Trutnie lecą bardzo niezdarnie jak ćmy do światła i opadają na ziemię, gdzie ludzie zmiatają je do wiader i misek z wodą, by potem utopione oczyścić ze skrzydełek osuszyć i przypiec na patelni. Smakują jak najlepsze chipsy bez konserwantów. Warto wspomnieć, że w ich lokalnym języku nie ma słowa -wczoraj ani jutro. Żyją po prostu dniem dzisiejszym, nikt się nie spieszy. Życie upływa w rytmie słońca- to słońce wyznacza im czas. Msze św. są nieco inne niż w Polsce. Tradycja katolicka przeplata się z miejscową tradycją i jest to bardzo piękne, trudno opisać w słowach, to trzeba przeżyć.

Co szczególnie utkwiło w Twojej pamięci?

- Cała podróż była szczególna. Na pewno wielkie wrażenie robią piękne wodospady Wiktorii, które znajdują się w Livingstone na granicy z Zimbabwe. Livingstone to jedyne miasteczko turystyczne, w którym możesz znaleźć hotele 4 *. Wodospady przepięknie oglądane przeze mnie z łądu ale też z lotu ptaka. Nie wiem co mi do głowy strzeliło, ale właśnie nad tymi wodospadami leciałam motolotnią. Widok jest tak piękny, że muszą się w niego wpatrywać aniołowie w locie. Wodospady te są 2 razy wyższe od wodospadu Niagara, uważane są za jeden z siedmiu naturalnych cudów świata. Odkryte w 1855r przez szkockiego podróżnika Davida Livingstona. Wodospad ten znany jest miejscowym jako Mose- la Tunya (Dym, który grzmi), w porze deszczowej spada tu średnio 10 milionów litrów wody na sekundę.

Będąc w Zambii miałas możliwość obejrzenia tamtejszych szkół? Jak one funkcjonują?

- Odwiedzałam polskie misje katolickie, które dosłownie znajdują się w środku afrykańskiego buszu : Mukonchi, Mpunde, Mulungusi, Chingombe, oraz misje w miasteczku Kabwe, a także w stolicy Lusace. Przy misjach tych funkcjonują przedszkola, szkoły podstawowe, średnie, które umożliwiają zambijskim dzieciom i młodzieży uzyskanie podstawowego, czy też średniego wykształcenia. Z braku miejsc w szkołach misyjnych, nie wszystkie dzieciaki są do nich przyjmowane. Natomiast szkoły rządowe są w opłakanym stanie, w niektórych nie ma nawet ławek nie mówiąc już o krzeselkach, czy o tablicy na ścianie. W tych szkołach uczniowie muszą nosić mundurki i buty. Jeżeli zdarzy się im złamać ten obowiązek są po prostu wyrzucane ze szkoły. Rodziców nie stać, aby każdemu dziecku kupić mundurek i buty. Dlatego też normalnym zjawiskiem w rodzinach wielodzietnych jest, że jednego dnia do szkoły idzie jedno dziecko, a drugiego następnego. To pozwala im skończyć edukację przynajmniej na poziomie podstawowym. Dlatego warto tu wspomnieć, że nasza młodzież w ogóle nie docenia tego co ma i jakie ma możliwości kształcenia się w naszej kochanej Polsce.



Uroczysty obiad w przedszkolu na zakończenie semestru



Mieszkańcy wioski

Mieszkałaś na jednej z polskich misji. Jak wygląda życie misjonarzy mieszkających w buszu?

- Zambia to kraj ponad dwa razy większy od Polski. Odległości pomiędzy jedną misją, a drugą są bardzo duże. Moim nowym domem w Afryce byłam misja w Mukonchi, oddalona od stolicy Lusaki 200 km. Ostatnie 50 km do tej misji pokonuje się drogą buszową, a nie asfaltową, których w Zambii jest niewiele. Warto jednak wspomnieć o najtrudniejszej misji jaką odwiedziłam, i pracujących tam polskich misjonarzy, a mianowicie o misji w Chingombe. Położona jest ona w głębokim buszu pośród malowniczych gór, w dolinie Chingombe. Z misji tej założonej w XIX wieku przez jezuitów do najbliższego miasteczka Kabwe jest ponad 200km, które można pokonać tylko dobrym jeepem z napędem na 4 koła, gdyż jedyna droga buszowa wiedzie przez góry. Czas przejazdu w porze suchej to ok. 8 godzin, natomiast w porze deszczowej bardzo często bywa tak, że droga ta jest nieprzejezdna. Pracujący tam misjonarze w takim właśnie czasie są odcięci od świata. Bywa dużo takich odcinków, że jedzie się dosłownie 5km na godzinę po półkach skalnych. Jak już dojedzie się na miejsce po kilku godzinach ciężkiej przeprawy, stojąc w buszu pośrodku pięknej doliny otoczonej z każdej strony górami, to widoki wynagradzają trud podróży. Nie ma tu zbyt wielu zwierząt udomowionych, gdyż wybiła je śpiączka po ukąszeniach muchy tse tse.. Stojąc na golgocie pod krzyżem, na wysokiej górze obok misji, gdzie coś mnie ugryzło w łydkę i mam nadzieję, że nie mucha tse tse, bo po 30 latach zasną nagle...może będę już na emeryturze.., pomyślałam o sensie misji. O życiu misjonarzy poświęcających się bez reszty tym ludziom. Są tu wszystkim, nawet zaopatrzeniowcem, kierowcą i lekarzem nie tylko dusz. I w każdym spotkaniem misjonarzu spotkałam tyle pogody ducha, otwartości. Zmuszeni są liczyć tylko na siebie w wielu przypadkach. Organizują całe życie nie tylko religijne, ale także społeczne. Uczą upraw, wprowadzają technikę, tak jak małą elektrownię wodną we wspomnianej misji w górach. Stają się legendą tamtej ziemi jak ks. Kardynał Adam Kozłowiecki, którego grób odwiedziłam i ks. Marceli Prawica o wielkim sercu, który od 38 lat tam służy i chce spocząć wśród swoich podopiecznych. Jednym słowem to sobie mogę podsumować: poświęcenie się i to całkowite. Czy to słowo dla nas, dla dzieci i młodzieży jeszcze coś znaczy i może być doceniane?

- Idąc drogą w busie, przez trawy, przez laszek bambusowy a potem po wodzie górskiego potoku, czasem zaskakującego gorącą wodą, do jego źródła i wodospadu Mikwa, myślałam, że warto tu było przyjechać. Cudowne kwiaty i zapachy, owoce prosto z drzew o całkiem innym smaku niż ze sklepu, bajeczne zachody słońca i urok gwiazd z krzyżem Południa, ludzie machający w pozdrowieniu i kurz, który mi nie przeszkadzał pomimo mojej alergii - oto moje doświadczenie Afryki, którym tylko w namiastce potrafię się podzielić.

Dziękuję za rozmowę Rozmawiał Dariusz Kubalski

Wolontariusze bractwa w Ojcowie

Dzieci i wolontariusze Bractwa świętej Anny w Staszowie po raz kolejny na obozie terapeutyczno - wychowawczym w Ojcowie sierpień 2010

W tym roku zachwycaliśmy się Jurą Krakowsko - Częstochowską. Mieszkaliśmy w niezwykle urokliwym DW Zosia, którym zarządza pan Grzegorz Bosak. W naszej pracy obok celów edukacyjno-terapeutycznych założyliśmy sobie aby nauczyć dzieci umiejętności odpoczynania, zabawy, a także pomagania, aby dzieci umiały prosić o pomoc, przyjmować ją, a przede wszystkim ofiarowywać ją innym.

Pomaganie to nie tylko sprawa dorosłych. Dzieci trzeba tego nauczyć, dzieci naszego bractwa pokazały już tę umiejętność. Dawid, na Jasnej Górze widząc biednego człowieka oddał ze swojego kieszonkowego ostatnie 50 gr. Krystian, który z kolei znalazł 50 zł oddał je dla potrzeb bractwa. Często pomoc dorosłych ma charakter nieprzemysłany. Myślę tu o wyjątkowo szkodliwej z wychowawczego punktu widzenia sytuacji, w której duża ilość pożywienia jest rozdawana za szybko. Młody człowiek otrzymuje wówczas komunikat, że wystarczy być dostatecznie biednym, albo przynajmniej na takiego wygląda, aby najpotrzebniejsze rzeczy już się pojawiły, jakby na zawołanie, bez wysiłku. Jak w takiej sytuacji w młodym człowieku ma się zrodzić motywacja do zmiany swojego życia, a tym samym do podniesienia swojego statusu materialnego. Powoduje to tylko wzrost roszczeniowości dzieci i ich rodziców, a także pojawienia się uczucie frustracji, mogą oni zacząć traktować nas jak osobistych sponsorów, z którymi się zrywa gdy tylko przestaną dawać. Tak nieprzemysłane rozdawnictwo jest tylko szkołą cwaniactwa w której kształcą się przyszłych klientów pomocy społecznej i innych instytucji charytatywnych. Wciąż jednak wszelki brak domaga się wypełnienia; Głodnych trzeba nakarmić i spragnionych napoić... Rzecz w tym, że trzeba to zrobić ich własnymi rękami.

Nasze pomaganie to równowaga praw i obowiązków. Oznacza to, że prawo bycia na obozie jest związane z jasno określonymi obowiązkami. Dzieci bractwa dbając o czystość pomieszczeń codziennie je sprzątały, podczas śniadań obiadów i kolacji podawały posiłki i sprzątały naczynia po ich zakończeniu. Wkładały w to ogromny wysiłek aby grupy na które się podzieliły: Gwiazdeczki, Orzeszki, Ekipa Niebieskiego Jeepa, Lubimy placki, Rycerska piątka, Szczęśliwa ósemka, Zakon Feniksa, Czarne owce, zdrowo rywalizowały o status najlepszej. Musimy wiedzieć, że dla dziecka nie istnieje inna droga do zdobywania wiedzy o samym sobie, jak tylko własne doświadczenie zdobywane w relacjach z innymi ludźmi, z rówieśnikami, a także z przyrodą i światem zewnętrznym.

Poznajemy coraz więcej nowych zakątków naszego kraju. W centrum Ojcowa dzieciaki zwiedziły Muzeum Ojcowskiego Parku Narodowego. W którym zgromadzone są eksponaty przyrodnicze,



archeologiczne i historyczne.

Drugi dzień to wyprawa do Groty Łokietka. Jest największą spośród wszystkich znanych na terenie Parku jaskiń. Nieodłącznym uzupełnieniem opisu jaskini jest legenda o ukrywaniu się w niej Władysława Łokietka. Także Jaskinia Ciemna owiana jest osobliwą legendą. Legenda mówi, że miejscowa ludność ukrywała się w niej podczas najazdu Tatarów.

Środa – to niezwykle przeżycia w Częstochowie na Jasnej Górze. Msza odprawiona była w intencji bractwa. Większość naszych dzieciaków była tam po raz pierwszy. W wielu domach nie ma modlitwy, dzieci nie chodzą do kościoła, choć mieszkają zaledwie parę kroków od niego. Tutaj gorliwie się modliły, były skupione, głęboko patrzyły w obraz Matki Bożej Częstochowskiej i myślę że szczerze się modliły, modliły się tak jak potrafiły. W drodze powrotnej zwiedziliśmy ruiny zamku w Ogrodzieńcu.

Czwartek to dzień spędzony w Parku Wodnym w Krakowie. W największej w Polsce hali basenowej z mnóstwem wodnych atrakcji takich m.in. jak, rwąca rzeka, tęczowa ścieżka, hydromasaże i jacuzzi solankowe, dzieciaki miały mnóstwo radości. Piątek - Pieskowa Skała to jeden z nielicznych obiektów jaki zachował się do naszych czasów.

Codziennie popołudnia to zabawa, odpoczynek, muzyka, śpiew, relaksacja. Ogromną rolę spełniali tutaj wolontariusze. W młodzieży naszej jest ogromny potencjał, w sposób bezinteresowny i z poczucia własnej szlachetności bardzo ciężko pracowali z dziećmi, okazując im wielkie zainteresowanie, dając im kawałek własnego serca i jednocześnie wyzwając w nich ogromną radość i wdzięczność.

A nasze codzienne wieczory to modlitwa i bajka terapeutyczna. Modlitwa m.in. w Kapliczce na Wodzie. Kapliczka im. Józefa Robotnika pięknie wkomponowana w otaczające skały jest przykładem architektury drewnianej początku XX w.

Bajka to ogromna siła terapeutyczna szczególnie w przypadku dziecka o niskim poczuciu własnej wartości, społecznie odrzuconym, zagrożonym społeczną patologią i w niej się wychowującą. Dziecko nie wyobraża sobie siebie w dorosłości, nie potrafi nawet wyobrazić sobie przyszłości za parę lat. Jego wyobrażenie o nim samym jest to wyobrażenie kim jest teraz, bajka pokazuje drogę do przyszłości, określa co jest ważne w podążaniu tą drogą. Dziecko śledząc losy bohaterów tworzy własny system norm i zasad. W bajkach zwycięża dobro, często ten mały i słaby wygrywa z tym silnym i potężnym. A to budzi w dziecku nadzieję i optymizm. Nie ma sytuacji bez wyjścia, nawet najbardziej szara i niekorzystna dla dziecka rzeczywistość w której żyje nie determinuje i nie przesądza o jego dalszym życiu, nie ocenia go jako człowieka gorszego społecznie. Zaczyna ono postrzegać zachowania społecznie akceptowane. Dowiaduje się jakie wartości są cenione, poprzez jednoczesne pokazanie kogo i za co spotyka kara albo nagroda. Patryk też czytał i opowiadał bajki, w tegoroczne wakacje przygotowywał się do egzaminów poprawkowych z języka polskiego i przyrody. Pan Koziński i Madzia zadeklarowali swoją bezinteresowną pomoc, za co im bardzo dziękujemy. Patryk egzamin poprawkowy zdał z sukcesem, a po egzaminach powiedział, że były to jego najwspanialsze wakacje. Opiekunami obozu byli: Sławomir Chrost, Renata Łagosz, Anna Deja, Edyta Dobrowolska.

Wolontariusze: Joanna Opałka, Bartek Rozegnał, Jolanta Pietras, Michała Podyma, Magda Dereń, Liliana Gawrońska, Kasia Skubera, Kordian Bielecki, Marysia Deja, Małgosia Gil, Ola Wilk, Kamila Dziuba, Grzegorz Kawalec, Pamela Majka, Ola Jońca, Anetka Hajdukiewicz i Ola Hudek.

Renata Łagosz

W nagrodę pojechali do Katynia

Pod koniec czerwca br uczennice Publicznego Gimnazjum nr 2 w Staszowie wzięły udział w ogólnopolskim konkursie zorganizowanym przez Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie. Konkurs noszący tytuł: „Sprzączki i guziki z orzelkiem ze rdzy... Katyń – 70 lat po zbrodni” przeznaczony był zarówno dla uczniów gimnazjów jak i młodzieży ponadgimnazjalnej. W gronie 31 nagrodzonych prac, znalazła się również ta przygotowana przez staszowskie gimnazjalistki. Nagrodą za uzyskanie tytułu laureata był tygodniowy wyjazd edukacyjno-patriotyczny do Nowogródka, Smoleńska, Katynia i Wilna.

Uczestnicy konkursu mieli za zadanie przygotowanie karty do albumu zawierającej opis jednego z oficerów zamordowanych w Katyniu. Organizatorzy otrzymali 226 prac spośród których wyłonili 31 najlepszych, które uzyskały tytuł laureata. Staszowskie gimnazjalistki przygotowały pracę poświęconą porucznikowi Józefowi Jaroniowie przedwojennemu kierownikowi Szkoły Powszechnej nr 2 w Staszowie. Praca została nagrodzona, a nasze uczennice jako jedyne przedstawicielki województwa świętokrzyskiego mogły rozpocząć przygotowania do wspaniałej podróży.

W wyjeździe wzięło udział 90 osób z terenu całej Polski-uczniowie, nauczyciele i pracownicy IPN z Warszawy i Katowic. Wśród nich reprezentanci staszowskiej „dwójki”: Kornelia Kozak, Monika Banaś i Eliza Maj oraz nauczyciel historii Dariusz Kubalski. Uczestnicy wyjazdu, w dniach od 4 do 11 października br., odwiedzili Białoruś, Rosję i Litwę. Na terenie Białorusi oglądali miejsca związane z życiem Adama Mickiewicza, a na terenie Litwy z życiem Józefa Piłsudskiego. Te aspekty wyjazdu zostaną przedstawione w oddzielnym artykule. Celem wyjazdu było odwiedzenie miejsc związanych ze zbrodniami popełnionymi na Polakach w czasie II wojny światowej. Pierwszym miejscem, do którego dotarli laureaci konkursu było uroczysko Kuropaty położone na przedmieściach Mińska- stolicy Białorusi. Tu odkryte zostały masowe groby ludzi rozstrzelanych przez NKWD w latach 1937–1941. Niektóre źródła mówią o liczbie przekraczającej 250 tysięcy ofiar, wśród których mogą być polscy oficerowie. Teren ten nie został do końca przebadany przez historyków. Dziś obszar ten porośnięty jest lasem, a wśród drzew znajdują się setki ustawionych krzyży. Najważniejszym miejscem, do którego dotarli uczestnicy wyjazdu był oczywiście Katyń. Jest to mała wioska położona 18 kilometrów na zachód od Smoleńska. To tu w uroczysku Kozie Góry znajdują się groby polskich oficerów zamordowanych wiosną 1940 roku przez NKWD. W lesie katyńskim śmierć znaleźli oficerowie przetrzymywani wcześniej w obozie w Kozielsku. Łącznie w 8 masowych mogiłach znaleziono ponad 4400 ciał polskich ofice-



Uroczysko Kuropaty



Miejsce katastrofy samolotu prezydenckiego w Smoleńsku



Staszowska grupa z ks. Jackiem z Katowic

rów. Wśród ofiar tej bestialskiej zbrodni znaleźli się oficerowie związani ze Staszowem: wspomniany już porucznik Józef Jaroń, podporucznik Jan Ignacy Wróblewski nauczyciel staszowskiego gimnazjum oraz kapitan Jan Franciszek Raczyński urodzony w Staszowie. Dziś na miejscu tej zbrodni znajduje się pomnik, na którym wypisane są nazwiska ofiar, 8 zbiorowych mogił, dwa oddzielne groby dla generałów Mieczysława Smorawińskiego i Bronisława Bohatyrowicza oraz wzniesione przy alejkach betonowe murki, na których znajdują się tabliczki z nazwiskami, miejscem i datą urodzenia zamordowanych oficerów. W drugiej części cmentarzyska mieszczą się groby rosyjskich ofiar stalinowskiego terroru. Z Katynia uczniowie wraz z opiekunami udali się do Smoleńska w pobliże lotniska Siewiernyj gdzie 10 kwietnia br roku rozbił się polski samolot z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim na pokładzie. Trzecim miejscem na trasie wycieczki, a związanym z masowymi zbrodniami popełnionymi na Polakach była miejscowość Ponary położona na przedmieściach Wilna. W czasie II wojny światowej, w latach 1941-1944 las w Ponarach był miejscem masowych mordów dokonywanych przez oddziały SS, policji niemieckiej i kolaboracyjnej policji litewskiej. Szacuje się, że zamordowano tam ok. 100 tysięcy ludzi z czego 70 tysięcy stanowili Żydzi, a około 20 tysięcy Polacy (głównie inteligencja wileńska i żołnierze AK).

W trakcie tej tygodniowej wyprawy uczniowie i nauczyciele mogli bezpośrednio zetknąć się ze śladami bolesnej dla naszego narodu historii. Na pewno wszyscy wrócili pełni niezapomnianych wrażeń, bogatsi o wiedzę przekazywaną przez pracowników Instytutu Pamięci Narodowej. Staszowskim laureatkom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Tekst i foto Dariusz Kubalski

Z Katuszowa do Santantiago de Compostela

Pielgrzymowanie do Santiago de Compostela liczy ponad 1000 lat. Kult św. Jakuba spowodował, że to miejsce stało się trzecim po Jerozolimie i Rzymie najważniejszym miejscem pielgrzymkowym w Europie. Choć od Polski dzieli go około trzech tysięcy kilometrów, to Polacy pielgrzymowali do grobu św. Jakuba Apostoła od najdawniejszych czasów. Pierwsze muszle z Composteli znalezione przez archeologów znalezione na ziemiach polskich datuje się na XIII wiek. W średniowieczu na terenie naszego kraju istniała droga św. Jakuba, jednak podobnie jak w wielu innych krajach została zapomniana. Pod koniec XX wieku w Europie rozpoczęto odtwarzanie szlaków pielgrzymich. Pierwszym odcinkiem była droga Dolnośląska otwartym w 2005 roku. Do tej pory w różnych regionach Polski otworzono 1800 km historycznych Jakubowych szlaków. Przez naszą gminę również przebiega pątniczy szlak do Santiago biegnący z Sandomierza przez Katuszów i Kraków.

Pielgrzymowanie szlakiem św. Jakuba jest ściśle związane z grobem św. Jakuba Apostoła, który znajduje się w Santiago de Compostela w Hiszpanii. Nie zachowały się historyczne źródła, które wyjaśniałyby okoliczności przywiezienia relikwii Apostoła do tego kraju. Jeden ze starych przekazów głosi, że tuż po straceniu Jakuba jego uczniowie w obawie przed Żydami zabrali ciało męczennika i drogą morską uciekli z Jerozolimy do hiszpańskiej Galicji. Miejsce pochówku Świętego na długie wieki zostało okryte tajemnicą, odnaleziono je dopiero w VI stuleciu. Wokół tego wydarzenia narosło wiele legend. Jedna z nich głosi, że zapomniany grób Apostoła wskazało niezwykle światło gwiazd, które pewien galicyjski pustelnik ujrzał nad jednym ze wzgórz w miejscowości Iria Flavia (obecnie El Padron), leżącej w północno-zachodniej części Półwyspu Iberyjskiego. Na polecenie miejscowego biskupa przeszukano wzgórze i odnaleziono ciało św. Jakuba oraz dwóch jego uczniów. Na pamiątkę tego wydarzenia miejsce to nazwano „Polem gwiazdy” po łacinie campus steallae. Z czasem przyjęła się nazwa Compostela, natomiast miasto które powstało po odkryciu grobu Apostoła zostało nazwane Santiago (Sant lago), co po hiszpańsku znaczy św. Jakub.

Pielgrzymowano nie tylko z terenu Hiszpanii ale z Francji i całej Europy. Z czasem wypracowały się szczególne drogi którymi szli pielgrzymi, w ich obrębie rozbudowała się infrastruktura noclegowni, jadłodajni, pomocy dla pielgrzymów. Pielgrzym otrzymywał również tzw dokument bezpieczeństwa. Z czasem pielgrzymowanie do grobu św. Jakuba trochę przygasło, jednak na terenie Hiszpanii było kultywowane. Dopiera wizyta Jana Pawła II w Stantiago na nowo ożywiła ten kult. Papież przypomniał o tym miejscu zachęcił do pielgrzymowania i właśnie tam wygłosił przemówienie które skierowane było do całej Europy. Dziś nazywamy je Aktem Europejskim. W tym dokumencie papież nadmienił, iż tożsamość i jedność Europy zrodziła się na pielgrzymich szlakach do Santiago de Compostela.

- Charakter pielgrzymowania do grobu św. Jakuba jest szczególnie. Pielgrzymowanie do grobu Jakuba Apostoła jest wędrówką indywidualną. Wyrusza się z progu własnego domu i idzie się szlakiem pielgrzymim do wyznaczonego celu. Jest to czas na oderwanie się od codziennego życia, czas na rozmyślanie o sobie, Bogu, życiu o tym wszystkim co jest najważniejsze. Celem oczywiście jest grób św. Jakuba jego kult, modlitwa kontemplacja. W Hiszpanii dochodzi jeszcze jeden odcinek. Kiedy pielgrzymi dochodzili już do katedry w Santiago de Compostela i uczest-



niczyli we mszy świętej to jeszcze praktykowano aby odbywać około 100 km odcinek do przylądka Europejskiego, który został nazwany Finis Tere uważany za koniec ziemi.

Symbolem pielgrzymowania jest muszla. Od najdawniejszych wieków pielgrzymi powracający z Santiago de Compostela zabierali ze sobą na pamiątkę muszlę znad brzegu Oceanu Atlantyckiego. Był to jednocześnie dowód, że dotarli do celu pielgrzymki. Z czasem muszla obok peleryny, kapelusza, podróżnej sakwy i kostura z tykwą na wodę stała się nieodłącznym atrybutem pielgrzyma. Także dzisiejszych pątników wędrujących różnymi szlakami do grobu św. Jakuba rozpoznać można po muszli przy-mocowanej do plecaka lub zawieszanej na szyi.

W historii można znaleźć zapiski pielgrzymowania z Polski. Jednym z nich jest pielgrzymka ojca króla Jana III Sobieskiego do Santiago de Compostela.

- Pielgrzymowanie miało miejsce z terenów całej Europy również z Polski. Kult św. Jakuba w XI czy XII wieku był duży, więc fundowano ku czci św. Jakuba świątynie, kościoły. Należy przypuszczać, że te kościoły fundowano w jakimś porządku wzdłuż tras handlowych, którymi szli pielgrzymi. Historycy z kręgu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i kręgów krakowskich odkryli, że w prostej linii jest ufundowanych kilka takich kościołów i to w odległości takiej jaką może przebyć pielgrzym pieszo jednego dnia. Począwszy od Sandomierza poprzez Katuszów, Szczaworyż, Pałecznicze do Więclawic i Krakowa. Wywnioskowano, że być może szła tu droga pielgrzymia. Zrodził się więc pomysł aby na terenie Polski wyznaczyć trasy pielgrzymkowe do grobu św. Jakuba. Pierwsze z taką inicjatywą wyszła parafia w Jakubowie na Dolnym Śląsku, ale później do inicjatywy włączyło się środowisko Krakowa a szczególnie środowisko parafii Więclawice przed Krakowem do którego dołączyliśmy. Każdy ksiądz na swojej parafii chce jakiegoś ożywienia, życia religijnego i szuka różnych nowych sposobów. Zawsze chciałem w Katuszowie rozwijać oprócz kultu Matki Bożej Łaskawej Katuszowskiej, który jest, trwa i rozwija się, rozwinąć również kult św. Jakuba. Zdarzyło się tak, że dwie kobiety z Tarnobrzega szły trasą pielgrzymkową na terenach Hiszpanii i one postanowiły wyznaczyć trasę z Sandomierza. Pojawiły się w mojej parafii i spotkały się w jednym miejscu ich pragnienia z moimi pragnieniami rozwoju kultu św. Jakuba w naszej parafii. To spotkanie doprowadziło do tego, że zaczęliśmy na poważnie myśleć o wytyczeniu takiej trasy. A kamieniami milowymi tej trasy były kościoły św. Jakuba począwszy od Sandomierza. W roku 2009 na wiosnę trasa została wyznaczona. Wymaga ona nadal dopracowywania. Wielkim wyzwaniem dla nas organizatorów trasy

Jakubowej jest stworzenie infrastruktury tej trasy. Pielgrzym idąc nie chce luksusów, ale chce mieć się gdzie przespać, umyć, odpocząć, spożyć posiłek. Organizując tą trasę posiłkowaliśmy się plebaniami, budynkami przy parafiach, remizami czy jak w przypadku Kotuszowa gospodarstwami agroturystycznymi nawet i domami prywatnymi – nadmieniam ks. Jerzy Sobczyk.

Pielgrzymowanie drogą Jakubową może się odbywać w potrójnej formie: pieszo, rowerowo i konno. Odcinek Sandomierz – Kotuszów ale jak się później okazało dalej i Szczaworyż i do samego Krakowa otwarty został uroczystie 25 lipca w odpust św. Jakuba w 2009 roku. Uroczystością przewodniczył ks. biskup Edward Frankowski, który stworzył i poświęcił drogę pątniczą św. Jakuba Apostoła.

- Od tego momentu założyłem księgę pielgrzymów do grobu św. Jakuba Apostoła. Do dziś mamy zapisane 171 pielgrzymów, którzy przebywali tą trasę w potrójnej formie pieszo, rowerem i konno. Jest to więc trasa uczęszczana jak na początki. Ostatnimi pielgrzymami byli członkowie koła PTTK w Staszowie.

Przyjechali rowerami 8 września. Mieliśmy także pielgrzymów z Francji, Włoch i Hiszpanii. Byli to pojedynczy pielgrzymi, którzy szli sami bądź ze swoimi przyjaciółmi czy znajomymi z Polski. Uważam że na rok czasu 171 osób jest naprawdę dużo – dodaje ks. Jerzy Sobczyk.

Każdy pielgrzym wyruszając na taką pielgrzymkę otrzymuje taką legitymację pielgrzyma po hiszpańsku Credencial de pelegrino. Dokument, w którym wędrujący zbierają ozdobne pieczętki w kościołach i schroniskach przy Jakubowym szlaku. Po przybyciu do Santiago de Compostela ma podstawie tego paszportu otrzymuje się Compostelę – pamiątkowe świadectwo, potwierdzające dotarcie do celu pielgrzymki. Warunkiem otrzymania Composteli jest posiadanie potwierdzenia przebycia pieszo przynajmniej 100 ostatnich kilometrów, lub dwustu rowerem lub konno, licząc od danego miejsca na jednym ze szlaków do katedry w Santiago. Pieczętki w Composteli otrzymać można także na polskiej Drodze św. Jakuba.

Szymon Basiński

Konsultacje nefrologiczne

Informujemy, że istnieje możliwość konsultacji nefrologicznych dla pacjentów podstawowej opieki zdrowotnej w ramach istniejącego ośrodka dializ w Staszowie. Wyżej wymienione konsultacje odbywają się w OŚRODKU DIALIZ w Staszowie, ul. 11-go Listopada 78 (obok szpitala) w czwartki w godzinach 8.00-16.00.

Informujemy że w Ośrodku Dializ dializowani są pacjenci ze schyłkową niewydolnością nerek wymagający leczenia nerkozastępczego.

**Ośrodek Dializ „Centrum Dializa”
Oddział Staszów
ul. 11-go Listopada 78 28-300 Staszów
tel. 15 864 50 95
(wtorek, czwartek, sobota 8.00-16.00)**

*Kierownik Ośrodka Dializ - Artur Uba
Specjalista chorób wewnętrznych
nefrolog 509 404 411*

Dziękowali za renowację kościoła

Podczas tegorocznego święta patrona parafii p.w. świętego Bartłomieja w Staszowie dziękowano Bogu i ludziom za dotychczasowe dzieło odnowy, pochodzącego z XIV wieku kościoła parafialnego i wybudowanej w XVII wieku kaplicy Tęczyńskich. Odpust zgromadził wiernych nie tylko z obu staszowskich parafii: św. Bartłomieja i św. Barbary, ale także z Kotuszowa, Kurozwałk, Rytwian, Wiśniowej, Kielczyny, Niemirowa, Koniemłotów, Bogorii i Polańca wraz z duszpasterzami.

- „Świątynia ta, jak i jej otoczenie poddawane jest rewitalizacji przeszło już 8 lat. To największa inwestycja w dziejach tej parafii. Wszystkie nasze prace czynimy z Bożym błogosławieństwem i ogromną ludzką życzliwością. Odpust

jest okazją do podziękowania Panu Bogu za każde dobro, za tylu wspaniałych ludzi, za ich modlitwę, pomoc od zakładów pracy oraz firm budowlanych” – wyjaśnia ks. prał. Henryk Kozakiewicz, proboszcz parafii.

Uroczystości rozpoczęły się już w dniu 23 sierpnia mszą świętą na cmentarzu za wszystkich zmarłych tam pochowanych. W dniu następnym czyli w święto patrona parafii przez cały dzień odbywały się msze święte w odnowionym wnętrzu świątyni. W południe mszę świętą w intencji parafian koncelebrowali ks. Andrzej Jaworski, ks. Piotr Wątroba, ks. Dominik Bucki i o. Andrzej Łukawski pod przewodnictwem ks. Adama Pawlika. Homilię zaś wygłosił ks. prał. Henryk Kozakiewicz, w której przypomniał postać zmarłego w 1999 r. w opinii świętości ks. Adama Rdzanka oraz sługi bożego bpa Piotra Gołębiowskiego. Podziękował także wszystkim, którzy nie szczędzili czasu i sił, aby kościół pw. św. Bartłomieja w Staszowie odzyskał swoje pierwotne piękno.

Po zakończeniu liturgii zarówno wierni parafii, jak i przybyli goście mogli podziwiać efekt przeprowadzonych prac renowacyjnych, które prezentowały się nad wyraz imponująco. Zobaczyć można było zabytkowe i pełne blasku w dosłownym tego słowa znaczeniu ołtarze, obrazy, chrzcielnicę, ambonę, chór oraz odnalezione i wyeksponowane malowidła ścienne, epitafia i okolicznościowe tablice, a także dekorację stiukową. Dodatkową atrakcją jak każdego roku była obecność straganów z wyrobami rzemieślniczymi i artystycznymi.

Agata Bazak, fot. Tomasz Urbanowicz



Wnętrze odnowionej świątyni podczas mszy odpustowej

Buty staszowskiego szewca

Dzieje staszowskiego szewstwa sięgają roku 1655, kiedy to w mieście nad Czarną powstał cech szewców, za sprawą Łukasza z Bnina Opalińskiego, który nadał tym rzemieślnikom przywilej cechowy. Od tamtego czasu stale się rozrastał podobnie zresztą jak inne cechy. Z biegiem lat niektóre z nich przestały istnieć, jak choćby cech kotlarzy, czy kuśnierzy inne natomiast kwitły, aż do połowy XX wieku. Bez wątplenia najbardziej staszowskim spośród miejscowych cechów był cech szewców, a sztandarowym produktem buty z cholewami czyli popularne oficerki. Szyto je zarówno na potrzeby 1. batalionu II Pułku Piechoty Legionów stacjonującego w okresie międzywojennym w Staszowie, jak też na zamówienie aktywnie działającej w okolicach partyzantki.

Aby uszyć buty najpierw trzeba było zorganizować skórę a nie było to sprawą łatwą (zwłaszcza po II wojnie światowej), gdyż była ona objęta reglamentacją i podstawowym sposobem jej nabycia był przemysł, głównie z okolic Radomia.

Aby uszyć oficerki trzeba było umówić się z kamasznikiem, który szył na zamówienie cholewki. Pierwszym etapem było nałożenie skóry na kopyto, które w zależności od wielkości i kształtu stopy było odpowiednio modelowane np. przez szlifowanie lub nabijane warstwy skóry.

Następnie obszytą cholewkę nakładał na drewniane prawidła, gdy były luźne wkładał w nie kliny, na kopyto wkładał brandzel (ze skóry), a następnie w kopyto nabijane były skórki.

Potem szewc przybijał do kopyta cholewkę dookoła za pomocą dratwy. Iglą przyszywał włos i szpilorkiem lub szydłem robił dziurę

w brandzlu i dratwą dookoła obszywał cholewkę.

Następnie przybijał podeszwę składającą się z kilku warstw. Podeszwy były wyżynane ze skóry na miarę stopy.

Potem podeszwa była naklejana kłajstrem (z mąki), a następnie dziurkowana szpilorkiem i przymocowywana drewnianymi szpilkami.

Potem szewc wykrajał obcas, okrajał go, wygładzał i czyścił. Następnym etapem „produkcji” było robienie rowków sztupelem, co miało na celu jej udekorowanie. Potem skóra była wygładzana kulisem i parzona, co miało na celu jej odpowiednie utwardzenie i uszczelnienie.

Obcasy były robione żelaznym ambusem na drewnianym trzonku. Następnie podkrawano skórę (małe kawałki).

Ostatnim etapem było pastowanie skóry, za pomocą firmowych past. I tak praktycznie od XVII w. po lata sześćdziesiąte wieku XX wyrabiano w Staszowie buty. Parały się tym zajęciem setki staszowskich rodzin. Wspomnę tylko Alberów, Cichoniów, Koziół, Gawronów, Mesków, Mruczkowskich, Bosiów, Martyniaków, Więciorków, Cukierskich, Maciejewskich, Gądków, Chałońskich, Godzwonów.

W zasadzie mógłbym chyba wymieniać wszystkie pozostałe (no może z wyjątkiem Gęców i Janików, którzy zajmowali się pracą na roli i garncearstwem), gdyż szewstwem i cholewkarstwem Staszów stał przez wieki.

A staszowskie oficerki spotkać jeszcze można na strychach i w piwnicach. Są też w zbiorach Muzeum Ziemi Staszowskiej, jako pamiątka odwiecznej profesji naszych przodków.

Paweł Ciepiela



Bitwa 600 – lecia

Dziesięcioosobowa grupa rycerzy Chorągwi Rycerstwa Ziemi Staszowskiej wzięła udział w największej tegorocznej inscenizacji historycznej w Polsce, czyli bitwie pod Grunwaldem. Już po raz dziesiąty staszowscy rycerze uzbrojeni w bombardy i hakownice ruszyli historycznym szlakiem przez Kurozwęki, Szydłów, Nową Słupię w kierunku Warszawy, a stamtąd na Grunwald. Śwą bitewną wyprawę rycerze rozpoczęli od Mszy św. odprawionej przez ks. proboszcza Edwarda Szymczyka w kościele p.w. Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny w Potoku.

Do Grunwaldu dojechali na godz. 21, walcząc po drodze z upałem i gigantycznymi korkami. Sama bitwa, którą oglądali Prezydenci Polski i Litwy oraz Minister Obrony Narodowej Bogdan Klich rozpoczęła się o godzinie 14.

Niesamowity upał sięgający w słońcu 40°C oraz tumany pyłu powstałego w wyniku pospiesznej niwelacji terenu spowodowały u wielu rycerzy omdlenia.

Staszowscy rycerze tradycyjnie wcielili się w artylerzystów, którzy występowali w tym roku tylko po stronie krzyżackiej.

Podczas bitwy oprócz strzelania z bombard staszowianie służyli doraźną pomocą medyczną swym ciężkozbrojnym kolegom, którzy doznawali urazów podczas bezpośredniej walki i omdlewali na skutek przegrzania organizmów.

Bitwa trwała do godziny 15 i obejrzało ją około 180 tys. widzów. W inscenizacji brało udział ponad 2 tys. rycerzy, którzy przyjechali pod Grunwald z całej Europy, Ameryki Północnej, a nawet z Australii.



Niestety bitewny zapal nie szedł w parze ze sprawnością logistyczną organizatorów. W dniu bitwy nie było wody, chleba i innych podstawowych artykułów spożywczych i higienicznych, a korki na drogach dojazdowych sięgały kilkunastu kilometrów, uniemożliwiając tysiącom osób dojazd na imprezę.

Mimo szeregu problemów aprowizacyjnych udział staszowskich rycerzy należy uznać za doniosłe wydarzenie, ponieważ byli oni jedyną formacją rycerską z województwa świętokrzyskiego biorącą udział w bitwie.

Po wyleczeniu bitewnych ran staszowscy rycerze wystąpili na odpuszczenie parafialnym w Potoku, odpuszczenie św. Jacka w Klimontowie, uroczystościach koronacyjnych obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w Bogorii, zaprezentowali stoisko rycerskie w czasie „Dnia Chleba” w Staszowie i wzięli udział w inscenizacji historycznej w klasztorze na Karczówce w Kielcach.

Paweł Ciepiela, fot. Karol Czajkowski



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Nowy projekt

Od 1 września 2010 r. do 30 czerwca 2012 r. w Zespole Placówek Oświatowych - Publiczna Szkoła Podstawowa i Przedszkole w Wiązownicy Dużej jest realizowany projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Priorytetu IX Działania 9.1 Poddziałania 9.1.2 Wyrównanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych.

Umowę na realizację projektu w dniu 7 września 2010 roku, z upoważnienia burmistrza Andrzeja Iskry, w imieniu Gminy Staszów podpisała Anna Czerwiec-Krauze - dyrektor ZPO-PSPiP w Wiązownicy Dużej przy kontrasygnacie skarbnika gminy Joanny Pokory. Całkowity koszt realizacji projektu zamyka się kwotą 393 065 zł. W 100% są to środki zewnętrzne. W ramach projektu zaplanowano dla uczniów klas I – VI dodatkowe zajęcia pozalekcyjne z matematyki, języka angielskiego i sztuki (plastyki i muzyki). W ramach projektu uczniowie zostaną wyposażeni w potrzebne podręczniki, ćwiczeniówki oraz materiały do zajęć plastycznych. Przewidziano zorganizowanie konkursu piosenki angielskiej, imprez okolicznościowych oraz zaplanowano wystawienie sztuki dwujęzycznej, do której dekoracje i stroje również zostaną zakupione z środków zewnętrznych. W roku 2011



Skarbnik MiG Staszów Joanna Pokora i dyr. Anna Czerwiec-Krauze

odbędą się dwie wycieczki do teatru. Szkoła zyska również nowe wyposażenie.

Jeszcze w tym roku zostanie utworzona multimedialna pracownia językowa wyposażona w nowe meble, tablicę interaktywną z rzutnikiem i laptopem, stanowisko nauczyciela zostanie dodatkowo wyposażone w nowoczesny wielofunkcyjny pulpit sterowniczy z wbudowanym wzmacniaczem stereofonicznym i modulem Interactive, a stanowiska uczniowskie w słuchawki z mikrofonem. Nasza strona internetowa www.spwiazownica.pl również jest utrzymywana z funduszy projektu.

A. Krauze

Staszowianki w krajowej elicie

O sukcesach młodych piłkarek nożnych ze staszowskiej „trójki” pisaliśmy wielokrotnie na łamach Kuriera. W ubiegłym roku szkolnym znów piłkarki IUKS „Integro” zostały mistrzyniami województwa świętokrzyskiego i mogły reprezentować nasz region na Finale XV Ogólnopolskiego Turnieju im. Marka Wielgusa Orange Cup. Zawody te odbyły się w Gdańsku w dniach od 17 do 19 września br. Podopieczne trenera Zbigniewa Oleszka i tym razem nie zawiodły.

- W finale w Gdańsku wzięło udział 16 zespołów-mistrzów poszczególnych województw- mówi trener Zbigniew Oleszek. Zespoły podzielone zostały na 4 grupy, a nasze dziewczęta znalazły się w grupie pierwszej. W pierwszym spotkaniu wygramyśmy z Łomżyczką Łomża 2:1, a w drugim spotkaniu wygramyśmy 1:0 z drużyną Wicher Bystrzejowice. W trzecim spotkaniu ulegliśmy drużynie Kakaesiak Kalisz 1:4 i zajęliśmy drugie miejsce w grupie. Dzięki temu awansowaliśmy do ćwierćfinału, w którym znalazło się 8 najlepszych zespołów. Niestety w ćwierćfinale ulegliśmy zdecydowanie jednej z najlepszych drużyn zawodów Tęczy SP 12 Bydgoszcz 0:6.



Zawodniczki wraz ze swoim trenerem

Ostatecznie zostaliśmy sklasyfikowani na 5 miejscu w Polsce. Z tego wyniku jestem bardzo zadowolony. Biorąc pod uwagę fakt, że moje podopieczne były o rok młodsze od zawodniczek występujących w tych finałach, liczę na jeszcze lepsze miejsce za rok – podkreśla Zbigniew Oleszek

Drużyna IUKS „Integro” wystąpiła w składzie: Wiktoria Bugaj, Patrycja Winkler, Aleksandra Stemborowska, Aleksandra Dutka, Aleksandra Kalita, Klaudia Rudkowska, Magdalena Koziół, Martyna Nadrowska, Julia Gawłowska.

Organizatorzy przygotowali uczestnikom wiele pozasportowych atrakcji. Dziewczęta wypłynęły w rejs z Gdańska na Westerplatte, wzięły udział w koncercie zespołu Papa Dance oraz zwiedzały gdańską starówkę.

Sponsorami wyjazdu naszego zespołu do Gdańska byli: stacja paliw „Utrans” ze Staszowa oraz Świętokrzyski Związek Piłki Nożnej w Kielcach.

Piłkarkom i trenerowi gratulujemy i życzymy kolejnych sportowych sukcesów.

Dariusz Kubalski

Golejów wśród najlepszych kąpielisk

Kąpielisko w Golejowie zajęło czwarte miejsce w konkursie Wojewody Świętokrzyskiego na „Najbezpieczniejsze i najlepiej zorganizowane kąpielisko do sezonu letniego 2010 w województwie świętokrzyskim”.

Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się 3 września w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim. W spotkaniu uczestniczył burmistrz Staszowa Andrzej Iskra, który otrzymał pamiątkowy dyplom z rąk Wojewody Bożentyny Pałki-Koruby.

W tym roku do konkursu zgłosiło się osiem kąpielisk. Kontroli stanu przygotowań kąpielisk do sezonu dokonała specjalna komisja w której uczestniczyli przedstawiciele wojewody, policji, straży pożarnej, sanepidu oraz specjaliści z Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego ŚUW. Sprawdzano sposób organizacji kąpieliska w tym szczególnie wyposażenie



Burmistrz Andrzej Iskra odbiera dyplom z rąk Wojewody świętokrzyskiego Bożentyny Pałki-Koruby

ratownicze w sprzęt do bezpośredniego ratowania życia. Zwracano także uwagę na tzw. zaplecze logistyczne, dostępność do gastronomii, sanitariatów, parkingów i obiektów sportowych.

OSiR

Międzynarodowy wyścig kolarski

Tegoroczny 49. Międzynarodowy Wyścig Kolarski o Puchar Ministra Obrony Narodowej wystartował ze Staszowa.

W dniu 21 sierpnia 2010 roku odbył się 49. Międzynarodowy Wyścig Kolarski o Puchar Ministra Obrony Narodowej, którego start odbył się w Staszowie, a meta w Opatowie.

Po raz pierwszy międzynarodowy wyścig rozpoczął się w Staszowie.

Organizatorem wyścigu było: Stowarzyszenie Wspierania i Rozwoju Sportu „Mazovia Team”, a współorganizatorami byli: Urząd Miasta i Gminy Staszów, Urząd Miasta Opatów, Starostwo Powiatowe Opatów, Urząd Gminy Łągów, Mazowiecko – Warszawski Związek Kolarski. Zawodnicy uczestniczący w wyścigu mieli do pokonania dystans, który wyniósł 158,2 km.

Zawodników na Staszowskim Rynku powitał Burmistrz



Zawodnicy na starcie w Staszowie

Miasta i Gminy Staszów Andrzej Iskra. Następnie odbyła się prezentacja drużyn biorących udział w zawodach.

W peletonie udział wzięło osiem drużyn: CCC Polsat Polkowice, Mróz Active JET, Kadra Narodowa, Reprezentacja Wojska Polskiego, Romet Weltour Dębica, Aktico Mostostal Puławy, DHL Autor, Warmia i Mazury.

Burmistrz Miasta i Gminy Staszowa Andrzej Iskra dał sygnał do startu kolarzom. W wyścigu wystartowało 48 zawodników, jednak 29 wycofało się z peletonu, a ostatecznie tylko 19 kolarzy ukończyło zawody.

Trasa wyścigu prowadziła przez: Staszów, Raków, Rembów, Bardo, Łągów, Jastrzębska Wola, Iwaniska, Bogoria, Górki Klimontowskie, Konary, Iwaniska, Kobylany i Opatów.

Puchar Ministra Obrony Narodowej zdobył Bartłomiej Matysiak z grupy CCC Polsat Polkowice, drugie miejsce zdobył Mateusz Taciak z grypy Mróz Active JET, a na trzecim uplasował się Adrian Honkisz z Kadry Narodowej. W klasyfikacji na najaktywniejszego zawodnika wyścigu wygrał Adrian Honkisz z Kadry Narodowej. Z kolei w klasyfikacji górskiej najlepszym zawodnikiem został Artur Przydział z grupy Romet Weltour Dębica. W klasyfikacji drużynowej najlepszą drużyną została grupa CCC Polsat Polkowice, drugie miejsce zajęła Reprezentacja Wojska Polskiego, a trzecie Romet Weltour Dębica.

Wyścig ujęty jest w kalendarzu Światowej Federacji Kolarskiej.

Wszystkim zawodnikom serdecznie gratujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Ewa Mazanka-Dziedzic, fot. GN

Sztuki walki „Karate”

Niektórzy zastanawiają się co to jest „karate” często spotykamy je w książkach, filmach i telewizji. Niewielu jest ludzi, którzy nie widzieli pokazu łamania cegieł lub desek przy pomocy pięści, bądź jednego tylko mężczyzny pokonującego gołymi rękami czeredę uzbrojonych przeciwników.

Karate cieszy się szeroką popularnością na całym świecie, jest jednak czym więcej; rozwinięte przeszło tysiąc lat temu jako forma walki bez użycia broni, ale z zastosowaniem naturalnych dla człowieka środków walki, tj. pięści, kolan, stóp i głowy stało

się szkoła hartowania charakterów, sposobem na doskonalenie cech psychicznych poprzez rygorystyczny trening cielesny. Droga ta umożliwiała osiągnięcie jedności ducha i ciała.

Za kolebkę wszystkich dalekowschodnich sztuk walki uważa się starożytne Chiny, a konkretnie klasztor SHAOLIN leżący nieopodal Żółtej Rzeki. Według źródeł historycznych, w roku 520 p.n.e. do Shaodin przybył Da Mo, w kulturze japońskiej znany jako Bodhidharma, oświecony mnich z Indii albo Cejlonu. Bodhidharma studiując techniki ataku zwierząt oraz siły natury, łączył je ze specjalnymi technikami oddychania i tworzył podstawy legendarnego systemu walki bez broni jej technik nauczał

mieszkających w Shaodin mnichów.

Za ojca sztuki karate uważa się okinawskiego mistrza Gichina Funakoshi (1868-1957), twórcę stylu Shotkan. Zademonstrował on swoją Sztukę w Budokuden w Kioto w 1915 roku co sprawiło, że karate obok judo, kendo i aikido weszło w skład japońskiego systemu walki Budo.

Kielecki Klub Karate KYOKUSHIN prowadzi zapisy dla chętnych, którzy chcą nauczyć się tego sportu.

W staszowskiej hali Liceum Ogólnokształcącego im. kard. St. Wyszyńskiego odbywają się zajęcia karate we wtorki i czwartki o godzinie 17.30 - 19.00. Są to zajęcia dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Klub posiada licencję polskiego związku Karate.

Więcej informacji można uzyskać na stronie www.karate-staszow.boo.pl.

Serdecznie zapraszamy wszystkich na nasze zajęcia.

Lukasz Nizialek

Podsumowanie pierwszej części sezonu Strzelców ze Staszowa

Zawodnicy Uczniowskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego „NIEDŹWADEK” działającego przy Zespole Szkół im. St. Staszica reprezentowali Staszów w roku bieżącym na zawodach strzeleckich na terenie całego kraju. Startowali na zawodach rangi wojewódzkiej, ogólnopolskiej a także na zawodach międzynarodowych.

Pierwsze zawody w tym roku, w których startowali zawodnicy „NIEDŹWIADKA” odbyły się w styczniu w Złotorzy gdzie udany występ pierwszego dnia zawodów odnotował Marcin Szymański, wygrywając konkurencje karabinu pneumatycznego 60 strzałów wśród seniorów wynikiem 683,4 pkt. (582 + 101,4). Następnie Strzelcy ze Staszowa udział brali w cyklu zawodów o Puchar Lublina 2010. W zawodach tych Staszów reprezentowali: Janusz Wojtasiewicz, Marcin Szymański, Zbigniew Ziółek, Adam Stachowicz oraz dwie obiecujące młodziczki: Angelika Woszczyńska i Ewelina Bień. W stolicy Lubelszczyzny staszowskim strzelcom udało się wywalczyć trzy medale w klasyfikacji generalnej. Angelika Woszczyńska zajęła drugie miejsce w konkrecji karabin pneumatyczny 30 strzałów młodziczek natomiast Ewelina Bień uplasowała się na trzeciej pozycji w tej samej konkurencji. Natomiast wśród seniorów najlepszy okazał się Marcin Szymański. Kolejne zawody to start we Wrocławiu w Zawodach Międzynarodowych I Grand Prix Wrocław 2010, gdzie Marcinowi udało się wywalczyć bardzo dobre siódme miejsce. Pod koniec marca odbył się w Krakowie VII Memoriał Olimpijski. Bardzo dobrze na tych zawodach zaprezentowała się Angelika Woszczyńska, która strzeliła 275/300 tym samym ustanawiając swój nowy rekord życiowy i jednocześnie zajmując dobre czwarte miejsce, tracąc tylko trzy punkty do trzeciego. Po zawodach w Krakowie najmłodszy zawodnicy startowali w Otwartych Mistrzostwach LOK. Szóste miejsce Angeliki Woszczyńskiej i siódme Eweliny Bień w konkurencji karabinu pneumatycznego należy uznać za wyniki zadawalające. Wśród chłopców najlepiej spisali się Kacper Stawiński, szóste miejsce w pistolecie pneumatycznym i Kacper Maj miejsce dziesiąte w karabinie pneumatycznym. Następnego dnia po zawodach w Krakowie, w Starachowicach odbyły się mistrzostwa



Staszowscy zawodnicy

województwa świętokrzyskiego. Mistrzami naszego województwa na rok 2010 zostali: Angelika Woszczyńska, Dawid Bąk i Wiktor Franus. Natomiast w tym samym czasie Marcin Szymański rozpoczął cykl startów o Puchar Polski 2010. Pierwsza runda tych zawodów odbyła się we Wrocławiu gdzie Marcin zajął trzecie miejsce, następnie druga runda miała miejsce się w Bydgoszczy gdzie ponownie Marcin znalazł się na najniższym stopniu podium. Ostatnia trzecia runda zawodów o Puchar Polski umieszczona została w Zielonej Górze, tam Marcin znalazł się tuż za podium na czwartym miejscu. Ostatecznie Marcin zakwalifikował się do zawodów finałowych o Puchar Polski, które odbyły się na początku września w Zielonej Górze zakończył je na trzecim miejscu. Ostatnim startem w pierwszej części sezonu były Mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn. Jedynym zawodnikiem ze Staszowa biorącym w nich udział był Marcin Szymański. Start na Mistrzostwach Polski można uznać za udany choć ambicje były większe, Marcin wywalczył siódme miejsce.

Podsumowując należy zauważyć, iż strzelcy ze Staszowa w pierwszej połowie roku 2010 zaprezentowali się bardzo dobrze na arenach strzeleckich całego kraju. Poprawiali swe rekordowe osiągnięcia i godnie reprezentowali nasze miasto.

Marcin Szymański, fot. Maciej Tutak

II Rajd Rowerowy po Ziemi Staszowskiej

Nadejście jesieni uczniowie Publicznego Gimnazjum w Czajkowie uczcili biorąc udział w rajdzie rowerowym, pod opieką swoich nauczycieli: Lidii Obarzanek, Eweliny Cieślik, Anety Lejwody – Zielińskiej oraz Jarosława Witkowskiego.

Młodzież zwiedziła Kościół pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej i św. Andrzeja Apostoła w Strzegomiu, a także klasztor pokamedulski w Pustelni Złotego Lasu. W programie wycieczki znalazły się ruiny gotyckiego zamku obronnego, pałac Radziwiłłów, kaplica i młyn rzeczny - dawne zabudowania rodziny Radziwiłłów, a także cegielnia, tartak i dawna gorzelnia. Był również czas na odpoczynek przy ognisku.

Po drodze uczestnicy rajdu podziwiali piękne jesienne widoki



Uczestnicy rajdu

i dotarli do miejsc, do których samochody nie są w stanie dojechać. Po raz kolejny pokazali, że jazda rowerem jest zdrowsza, tańsza i ciekawsza.

Aneta Lejwoda - Zielińska

„Dzień Chleba - tradycje i obrzędy naszych dziadków”

„Dzień Chleba - tradycje i obrzędy naszych dziadków” to wydarzenie, które stało się nieodłączną częścią działalności kulturalnej Miasta i Gminy Staszów. To prezentacja tradycji, obrzędowości, rękodziela artystycznego, to symbolika sięgająca korzeni, symbolika, która dla Polaka – Europejczyka ma szczególną wartość. To wreszcie prezentacja regionalnych piekarń i ich wyjątkowych produktów, wyjątkowych, bo regionalnych, charakteryzujących się specyficznym smakiem, zapachem i walorami zdrowotnymi.

Tegoroczna edycja odbyła się 28 sierpnia na Stadionie Miejskim Klubu Sportowego „Olimpia Pogoń Staszów” przy ul. Koszarowej.

Patronatu honorowego i wsparcia finansowego dla „Dnia Chleba - tradycji i obrzędów naszych dziadków” udzielili Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas, Wojewoda Świętokrzyski Bożentyna Pałka Koruba, Starosta Staszowski Romuald Garczewski, Burmistrz Miasta i Gminy Staszów Andrzej Iskra. Patronat medialny objęli TVP Kielce, Radio Kielce, Echo Dnia oraz Tygodnik Nadwiślański. Partnerem imprezy była Lokalna Grupa Działania „Białe Ługi”.

Wśród licznych atrakcji podczas Dnia Chleba, które połączone były z Miejsko – Gminnym Świętem Plonów, znalazły się m.in.: pokaz wypieku chleba w piekarni polowej –gdzie swoich sił próbowali: Burmistrz, Asystent Burmistrza i Sekretarz Miasta i Gminy Staszów, zagroda wiejska braci Sosnowskich, stoiska z rękodzielnictwem artystycznym, stoisko Mennicy Polskiej S.A., prezentacja dawnych unikalnych narzędzi, ludowych wieńców dożynkowych. Widzów z pewnością zainteresował występ Babskiej Biesiady, która w kilku częściach prezentowała pieśni biesiadne, sarmackie, góralskie, pieśni Chóru Aleksandra oraz występ Staszowskiej Orkiestry Hutniczej Tadeusza Wrześniaka. Na ludową nutę zagrała Kapela Estradowa „Ziemia Staszowska”.

Podczas imprezy rozstrzygnięto także konkursy: „Najciekawszy wieńiec dożynkowy”, „Piękna zagroda”, a także na najciekawsze stoisko piekarnicze „Złota Pajda”, gdzie wyjątkowo w tym roku statuetkę ufundowaną przez Staszowski Ośrodek Kultury otrzymały wszystkie piekarnie. W konkursie na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy pierwsze miejsce przyznano dla wieńca z miejscowości Wola Wiśniowska i Łukawicy, II miejsce dla Niemścic, Smerdyny, a III Kurozweki, Czernicy, Woli Osowej i Czajków Południowych. Z kolei w konkursie na „Piękną i Bezpieczną Zagrodę - Przyjazną Środowisku”: Laureatami została zagroda Kazimierza Woźniczka z Oględowa, drugie miejsce zajęła zagroda Mirosława Sojdy z Koniemłot, trzecie miejsce zajęła zagroda Wiesławy Swatek



Uroczysta msza święta dożynkowa



Burmistrz Staszowa Andrzej Iskra dzieli się chlebem z tegorocznych plonów

z Wiązownicy Kolonii.

Zakłady piekarnicze działające w województwie świętokrzyskim prezentowały: PSS „Społem” prezes Zygmunt Zmarzlik - Staszów, GS „SCH” prezes Barbara Goszczyńska - Staszów, „Zdrowiej” Paweł Chałoński - Podmaleniec, „Izand” Andrzej Wojcieszek - Skarżysko Kamienna, Piekarnia Aleksander Kozak – Łopuszno oraz „Magdalenka” Jacek i Danuta Śliwa - Kielce. Wszystkie piekarnie prezentowały swoje wyroby na stoisku zaaranżowanym według własnego pomysłu, gdzie można było degustować oryginalne wyroby piekarnicze i cukiernicze. Organem wspierającym imprezę było Stowarzyszenie Rzemieślników Piekarstwa Rzeczypospolitej.

Uroczyste zakończone został Międzynarodowy Plener Rzeźbiarstwo – Malarsko – Wikliniarski „Ziemia Staszowska czaruje dłutem pędzlem i palcami”. Podsumowano także Staszowskie Warsztaty Bębniarskie „Poznajemy kultury świata”. Te dwa niezwykle ciekawe przedsięwzięcia oraz „Dzień Chleba – tradycje i obrzędy naszych dziadków” nie mogłyby być zrealizowane bez wsparcia finansowego Samorządu Województwa Świętokrzyskiego w ramach działania 4.1.3. „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”



Niemścice

miejsce dla Niemścic, Smerdyny, a III Kurozweki, Czernicy, Woli Osowej i Czajków Południowych. Z kolei w konkursie na „Piękną i Bezpieczną Zagrodę - Przyjazną Środowisku”: Laureatami została zagroda Kazimierza Woźniczka z Oględowa, drugie miejsce zajęła zagroda Mirosława Sojdy z Koniemłot, trzecie miejsce zajęła zagroda Wiesławy Swatek



Kurozweki



Czajków Południowy



Czernica



Smerdyna



Łukawica



Wola Osowa



Wola Wiśniowska



Zagroda wiejska braci Sosnowskich

objętego PROW na lata 2007–2013, o którego realizację zabiegał Staszowski Ośrodek Kultury.

Tematyką pleneru, który trwał w od 15 do 28 sierpnia było ukazanie piękna miasta i okolic w różnych formach w związku z przypadającą w tym roku 485. rocznicą nadania praw miejskich. W plenerze udział wzięli rzeźbiarze z Polski i zagranicy wykonujący prace w monumentalnych kawałkach drewna, artyści plastycy z województwa świętokrzyskiego tworzący prace olejne i akwarele oraz plastycy specjalizujący się w wiklinie. Komisarze pleneru prowadzili warsztaty dla dzieci i młodzieży z sekcji plastycznej SOK w miejscowościach z terenu gminy Staszów. Do powstania ogromnych trzymetrowych rzeźb wykorzystywane były zarówno piły jak i dłuta. Dzięki temu niezwykle spektakularnemu przedsięwzięciu rzeźby będą zdołały miasto. Należy podkreślić również niezwykle połączenie dwóch form tj. drewna i wikliny, co w wymiarze monumentalnym nie było dotąd spotykane.

W dniach od 21 do 28 sierpnia odbywały się warsztaty prowadzone przez profesjonalnych instruktorów, którzy uczyli młodzież Ziemi Staszowskiej budowy bębnow, jednocześnie prowadząc zajęcia nauki gry na wielu instrumentach egzotycznych. Organizowane były również wieczorki tematyczne połączone z prezentacją i degustacją kuchni afrykańsko – wegetariańskiej, ogniska i wspólne muzykowanie, projekcje filmowe oraz zajęcia terenowe z elementami głębokiej ekologii.

Prace powstałe podczas pleneru, jak i warsztatów były zaprezentowane podczas obchodów „Dnia Chleba - tradycji i obrzędów naszych dziadków”.

W godzinach wieczornych na płytę stadionu zaczęły przybywać tłumy widzów. Wszystko to za sprawą gwiazdy wieczoru, którą była Maryla Rodowicz z zespołem. Fani usłyszeli największe przeboje Maryli sprzed lat oraz nowe melodyjne utwory. Po koncercie odbył się nowoczesny pokaz laserowy i zabawa taneczna z zespołem K2.

Organizatorami Dnia Chleba i dożynek byli: Staszowski Ośro-



Plener rzeźbiarski

dek Kultury oraz Urząd Miasta i Gminy w Staszowie.

Organizatorzy składają podziękowanie za wsparcie finansowe i rzeczowe wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do uświetnienia imprezy. Szczególne podziękowania kierują do Sponsora Strategicznego – Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Staszowie oraz Sponsora Głównego – Kopalni i Zakładów Chemicznych Siarki „Siarkopol” S.A. w Grzybowie wraz z Hotelem „Gwarek”. Ponadto imprezę wspomogli finansowo: „EKOPLON” S.A. Grabki Duże, ADMA Staszów, PROGRES ECO Dobrów, Huta Szkła Gospodarczego Grzybów, METRAX sp. z o.o. Dobrów, Elektrownia Połaniec, ZDZ Kielce, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. Staszów, BGŻ o/Staszów, HYDROWIERT Osiek, ENREM Połaniec, Bank Spółdzielczy w Staszowie, PKO BP o/Staszów, Biuro Projektowe Z. Drzymalski Staszów, Polonica Kielce, ELGAN Staszów, MONTANEX Staszów, ELPOLOGISTYKA sp. z o.o. Połaniec, GDF SUEZ Połaniec, ELPOREM Połaniec, ELPOEKO Połaniec, GENERICS Staszów, GHB Staszów, BARBARAS – Firma odzieżowa Sztombergi, BEL-POL Staszów, Sandomierski Ogrodniczy Rynek Hurtowy Sandomierz, INSTAL-TECH Grzybów, PPU PROPOL Osiek, Zakład Energetyki Ciepłej Staszów, PPHU „Subor” Staszów, GMC Staszów, ANPOL Staszów, SKOK Jaworzno o/Staszów, PHU „PROGRES” Staszów, INTELSTER Dobrów, PKO S.A. Staszów.

Agata Borycka SOK



Nazdjęciu: Starostwiec dożynek Alicja Sojda i Stanisław Polniak wraz z Przewodniczącym RMw Staszowie Krysinem Bednarczykiem, Burmistrzem MiG Staszów Andrzejem Iskrą i Posłem Krzysztofem Lipcem



Warsztaty bębniarskie

Dzień Chleba w obiektywie



W pokazie wypieku chleba brał udział Burmistrz Miasta i Gminy Staszów Andrzej Iskra



Koncert Staszowskiej Orkiestry Hutniczej Tadeusza Wrześniaka



Babska Biesiada - pieśni Chóru Aleksandrowa



Babska Biesiada - pieśni biesiadowe i sarmackie



Zespół K2



Staszowianie licznie przybyli na koncert Maryli Rodowicz



Burmistrz Miasta i Gminy Staszów Andrzej Iskra dziękuje Maryli Rodowicz za występ



Gwiazda wieczoru Maryla Rodowicz